



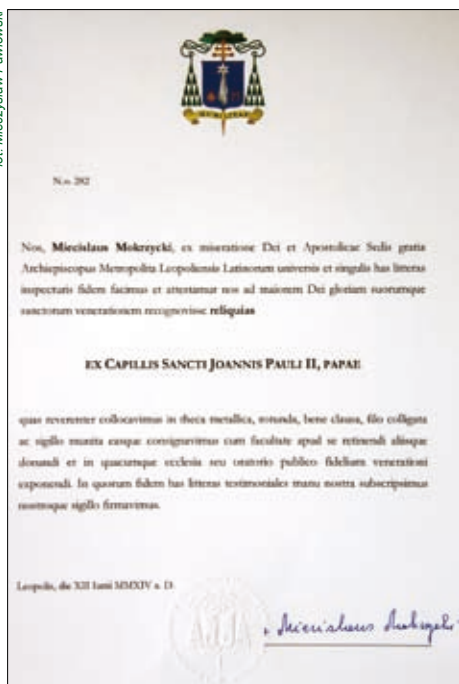
# *Na Oścież*

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii  
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

*Nr 5-7(216) Bydgoszcz-Fordon maj-lipiec 2014 Rok XXII ISSN 1505-7151*







Certyfikat autentyczności relikwii św. Jana Pawła II

## Można Nie Czytać ...

Wierni PT Czytelnicy naszego pisma zostali wystawieni na wielką próbę - długiego czekania na nowe wydanie. Kolejny raz udało się.

W minionym czasie miało miejsce wiele znaczących wydarzeń, których nie sposób nawet w skrócie ująć. Niech więc to co zawiera bieżące wydanie będzie choć namiastką tego co działo się w tym czasie.

Głównym tematem aktualnego wydania „Na Oścież” jest świętość. Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcz pisze o tym, jak to się stało, że mamy w parafii relikwie św. Jana Pawła II. Rozmowa bieżąca jest z panem Waldemarem i pokazuje, jak można czynnie iść prze życie. Inne treści nawiązują do: kanonizacji inauguracji Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II, spotkania Stowarzyszenia Kalwaria Bydgoska Golgota XX Wieku, pożegnania ks. Rafała.

A przed nami - wakacyjne wyjazdy, wy-cieczki, czy pielgrzymki, a także oficjalne uroczystości nadania godności bazyliki naszej świątyni, odpust sanktuarijny i inne wydarzenia, których terminy wyznaczają wrzesień i październik br.

Dobrych wakacji

Fred

## W NUMERZE M.IN.:

|                       |         |
|-----------------------|---------|
| Kim jest święty       | (s. 7)  |
| Tajemnice Świętego    | (s. 8)  |
| Homilie ks. Rafała    | (s. 12) |
| Forum Dialogu i Myśli | (s. 15) |

## W NASTĘPNYCH NUMERACH:

o przygotowaniach do odpustów: sanktuarijnego i parafialnego, kinie JEREMI

## RELIKWIE JANA PAWŁA II W NASZEJ BAZYLICE

Na stronie internetowej naszej parafii: [www.mbkm.pl](http://www.mbkm.pl) umieściłem następujący komunikat:

*W poniedziałek 16 czerwca 2014 roku gościliśmy w naszej bazylisce Księdza Mieczysława Mokrzyckiego arcybiskupa i metropolity ze Lwowa na Ukrainie. Od roku 1996 Ksiądz Arcybiskup został osobistym sekretarzem Ojca Świętego Jana Pawła II, a po jego śmierci od 2005r. sekretarzem papieża Benedykta XVI. Od 2008 roku Ksiądz Arcybiskup jest przewodniczącym Konferencji Episkopatu Ukrainy obrządku łacińskiego. Celebrierując w naszej bazylisce uroczystą Mszę św. zainaugurował w Wiatraku Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II. Oczekując w naszej świątyni tak znamienitego Gościa poprzez księdza biskupa ordynariusza bydgoskiego Jana Tyrawę w imieniu parafian i swoim zwróciłem się do Księdza Arcybiskupa z uprzejmą prośbą o sprowadzenie z Watykanu relikwii I-stopnia świętego Jana Pawła II.*

Zaskoczenie i radość nasza były pełne, gdy dowiedzieliśmy się, że Arcybiskup Lwowa przekazał relikwie świętego Jana Pawła II obecnemu na Mszy św. Księdzu biskupowi Janowi Tyrawie, naszemu ordynariuszowi z prośbą o przekazanie ich dla naszej Bazyliki. Relikwie Świętego JPPII - pierwszego stopnia - zostały nam przekazane w złotym opakowaniu w formie pudełka wraz z urzędowym certyfikatem potwierdzającym autentyczność tych relikwii.

W najśmielszych marzeniach nie przypuszczaliśmy, że wieloletni osobisty sekretarz świętego Jana Pawła II osobiście przywiezie nam tak wspaniały dar jakim są relikwie umiłowanego przez nas Ojca św. Jana Pawła II.

Wraz z przedstawicielami Rady Duszpasterkiej i Sejmiku Parafialnego podjęliśmy decyzję, by relikwie te oprawić w piękny i godny, srebrny albo pozłacany relikwiarz, którego wykonanie chcemy zlecić pracownikom najlepszych polskich złotników. Ofiary na ten cel zbieraliśmy w niedzielę 22 czerwca i będziemy zbierać w trzeciej niedziele miesiąca przez najbliższy kwartał. Zapraszamy także indywidualnych donatorów do włączenia się w fundację relikwiarza. Niech będzie darem naszej hojności i podziękowaniem za Jego pontyfikat.

Jest więc okazja by na łamach „Na Oścież” pokrótce wyjaśnić, że relikwie stanowią materialne szczątki zachowane po świętych, które z czasem tradycja Kościoła zwykła dzielić pod względem ważności na trzy kategorie. I tak, relikwie I stopnia, to części ciała świętego, relikwie II stopnia, to fragmenty szat świętego lub innych przedmiotów, z którymi spotykał się w sposób ciągły, a relikwie III stopnia, to inne przedmioty towarzyszące świętemu za życia, które przynajmniej raz dotknął.

Same relikwie są cenne dlatego, że pozwalają człowiekowi wierzącemu już teraz przekroczyć próg świata widzialnego i niejako dotknąć świata wiecznego, przypominają nam one, że jedność wierzących nie kończy się razem z naszą śmiercią, ale że jest umacniana dalej przez wymianę dóbr duchowych.

Ta wymiana dokonuje się za pośrednictwem różnych form modlitwy, przede wszystkim jednak za pośrednictwem Eucharystii, podczas której jednoczymy się w najwyższym stopniu z kultem Kościoła czcząc pamięć wszystkich świętych. Kościół zachęca nas do tego, by wzywać wstawieństwa świętych i błogosławionych i zwracać się do nich z prośbą o dobra duchowe od samego Boga. Relikwie natomiast wspomagają nas we wzywaniu świętych i ufny powierzeniu się ich miłości.

Tradycja kościelna przypomina nam, że świętość tych, których doczesne szczątki z szacunkiem przechowujemy, narodziła się z ofiary Chrystusa złożonej na krzyżu i składanej sakramentalnie na ołtarzach w ofierze eucharystycznej. W tym znaczeniu kult relikwii odsyła nas do męki i śmierci Chrystusa oraz do wysłużonej przez Niego łaski, i jest proklamacją dzieła odkupienia, które jest jedynym źródłem świętości. Fakt, że czcimy relikwie, odsyła nas także do tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Przypomina nam o tej tajemnicy, ale także o tym, abyśmy pamiętali, iż świętość chrześcijańska ma wyrażać się w ciele, czyli stawać się widoczną, konkretną i wymowną przez czyny. Z tych racji relikwie mają przede wszystkim wymowę symboliczną i upamiętniającą, dlatego w ich kulcie należy dobrze wydobywać ich odniesienie do Chrystusa, na którego wskazują.

W stosownym piśmie zwracając się do księdza arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego z prośbą o przekazanie naszej bazyliki relikwii św. Jana Pawła II napisałem tak:

*W imieniu tutejszych Parafian i swoim zwracam się do Księdza Arcybiskupa z uprzejmą prośbą o przekazanie dla naszego Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy relikwii I-szego stopnia Ojca Świętego Jana Pawła II.*

Nasze Sanktuarium, a zwłaszcza Kalwaria Bydgoska - Golgota XX wieku powstały w wyniku wyraźnej inspiracji Świętego Jana Pawła II, który będąc w Bydgoszczy 7. VI. 1999 roku zachęcał na bydgoskich błoniach, by pamiętać o „cierpiących dla sprawiedliwości”.

Po tej papieskiej zachęcie powstała zarówno Kalwaria Bydgoska która wraz z naszą świątynią została podniesiona przez Księdza Biskupa ordynariusza diecezji do godności Sanktuarium.

W tym roku doznaliśmy kolejnego zaszczytu dnia 27.02.2014 roku Ojciec Święty Franciszek podniósł nasze Sanktuarium do godności Bazyliki Mniejszej.

Jako papieska świątynia pragnęlibyśmy wzbogacić naszą więź ze Stolicą Piotrową przez modlitewne wsparcie każdego następcy Św. Piotra. Relikwie Św. Jana Pawła II byłyby wymownym znakiem pogłębiającym tę jedność.

Zaszczyt to ogromny i radość wielka z posiadanych relikwii Świętego, którego kochaliśmy i kochamy. A święty Jan Paweł II niech nas wspiera i wyprasza potrzebne łaski dla umacniania naszych więzi z Jezusem i Jego Najświętszą Matką i Patronką naszej bazyliki.

ks. proboszcz Jan

# UWALNIANIE ŚWIĘTYCH

z naszym parafianinem - Waldemarem Olewnikiem - rozmawia Mieczysław Pawłowski

**Nie zapytam zwyczajowo co słycać, ale co dobrego słycać?**

Odpowiem po czesku: - *Wszecchno dobre!*

**Jest Pan naszym parafianinem zamieszkałym na Przylesiu. Ile to już jest lat?**

Od dwa tysiące piątego roku.

**Która to jest parafia w Pana życiu?**

Pochodzę z Czarnej Wody, a tam, kiedy się urodziłem nie było kościoła. Należeliśmy do parafii w Łęgu - Kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Później powstała parafia tam gdzie mieszkalem, czyli w Czarnej Wodzie. Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy jest moją trzecią parafią. Chociaż przez krótki czas była jeszcze parafia w Gdyni, bo tam też mieszkalem.

**Dlaczego pojawiła się tu Gdynia?**

Po 1989 roku nastały inne czasy. Skończył się komunizm, a o pracę było coraz trudniej. W Zakładach Płyt Piłśniowych w Czarnej Wodzie, w których pracowałem, była redukcja załogi i mnie też objęła. Zaczęłem, jak większość zwolnionych pracowników szukać pracy. Znalazłem ją w stoczni w Gdyni i tam pracowałem kilka lat. Szczególnie dla mnie moment nastąpił w 2005 roku, kiedy ożeniłem się i zamieszkałem w Bydgoszczy.

**Od lat bierze Pan udział w wydarzeniach parafialnych, szczególnie w corocznych festynach, jako człowiek amatorskiej sztuki rzeźbiarskiej. Skąd u Pana takie zainteresowanie?**

Mieszkając w Czarnej Wodzie miałem kolegę, który jest dobrym i znanym rzeźbiarzem. Jest nim Michał Ostojka-Lniski, człowiek, który wykonywał rzeźby na różne festyny, a nawet na ołtarz papieski. Ma on też w Czarnej Wodzie swoją galerię, często chodziłem do niego pogadać, dzięki czemu spędzałem w niej wiele godzin. Widziałem więc rzeźby i proces ich tworzenia. Któregoś dnia Michał powiedział, żeby go zastąpił w galerii, bo on wyjeżdża. I ja w tym czasie dyżurowałem: paliłem w kominie, sprzedawałem rzeźby, i zachęcony do spróbowania, zacząłem się bawić dłutami. I co ciekawe - udało mi się nawet coś wyrzeźbić. Pierwszą rzeźbą była głowa greko-katolika. Udało mi się ją nawet sprzedać i dzisiaj ta rzeźba znajduje się na terenie Niemiec.

**Po czym można było poznać, że to co Pan wyrzeźbił to głowa greko-katolika?**

Czas jej powstawania przypadł świeżo po moim wyjeździe na Słowację, gdzie jest dużo kościołów greko-katolickich. I tam to natchnienie przyszło. Później zrobiłem kilka krzyżyków i też to się ludziom podobało.

I tak się zaczęło. Warto może wspomnieć, że będąc dzieckiem próbowałem coś rzeźbić kozikiem, ale przeciąłem palec i zaniechałem dalszych prób. W okresie pracy w Gdyni nic nie robiłem w tej materii.

**Czy to co Pan robi, to są dzieła sztuki ludowej?**

Jest to sztuka ludowo-amatorska. Mówię, że jest to tzw. uwalnianie aniołów, uwalnianie świętych z drewna, bo oni tam są i wystarczy ich zobaczyć i uwolnić.

fol. Mieczysław Pawłowski



**W jakim drewnie Pan rzeźbi?**

Głównie to jest drewno lipowe. Wykorzystywałem też czeremchę, ale czeremchę trzeba od razu obrabiać po ścięciu, bo po kilku dniach twardnieje na kamień. Próbowaliśmy też pracować w dębie, ale jest dla mnie zbyt twardy, bo zbyt szybko tępią się dłuta i trzeba sporo siły.

**Pana rzeźby nawiązują do motywów religijnych. Są to głównie: krzyże, święci i anioły. Czy przedmiotem Pana pracy jest głównie drewniana rzeźba religijna, czy też jeszcze coś innego udaje się Panu wyrzeźbić?**

Tematyka rzeźb jest głównie religijna, ale nie tylko. Tworzę też typowo ludowe motywy. W związku z tym, że - dzięki Bogu - dużo podróżowałem, przywoziłem z nich „wzrokowe” pamiątki - obrazy, które pozostawały w mojej pamięci, m.in.: z Rumunii, Litwy, Ukrainy. Interesowała mnie twórczość prawosławna, greko-katolicka. Ostatnio byliśmy z żoną w Tunezji i tam też było można coś podejrzeć.

**Skąd wzięło się u Pana zainteresowanie cerkwią?**

Odpowiem po kolei. Jako rockman, wychowany na muzyce Jarocina, tj. punk rock'a

i reggae, śpiewałem też w chórze kościelnym. Tam poznałem muzykę sakralną. Dzięki tej muzyce zainteresowałem się też muzyką cerkiewną. Gdy byłem w cerkwi, siłą rzeczy, spoglądałem na ikony, które do dzisiaj do mnie przemawiają. Odnoszę wrażenie, że chyba najbardziej lubię tworzyć ikony. Kiedy mam pomysł na kolejną rzeźbę włączam wtedy muzykę cerkiewną, zapalam do tego świece i powstaje piękny klimat by tworzyć. Dodam też, że autorzy sztuki cerkiewnej używają sporo złota.

**Która z prac jest Panu najbliższa i nie oddałby jej Pan?**

Bliski jest mi wizerunek świętego Jana Chrzciciela. Jestem z tą rzeźbą uczuciowo związany. Dodam, przy okazji, że kiedy wykonam rzeźbę, to ona musi u mnie powstać, abym się nią nacieszył. Kiedyś wykonałem rzeźbę Matki Boskiej Śnieżnej. Dziś już jej nie mam, ale czasem za nią tęsknię. Kiedyś chyba wyrzeźbię ją ponownie. Mam sentyment do takiego - obrobionego kawałka drewna, bo jest to kawałek mojego serca, mojej duszy.

**W Czarnej Wodzie odbywają się „Spotkania z aniołami”. Co to jest za wydarzenie?**

Wspomniany już mój kolega Michał Ostojka-Lniski, z grupą sympatyków z Czarnej Wody, organizują „Spotkania z aniołami”. Twórcy, a więc: dzieci, dorośli, wszyscy, którzy wykonują anioły w malarstwie lub rzeźbie, mają wystawę swoich prac. I jest to właśnie „Spotkanie z aniołami”. W 2013 roku była już szósta edycja. Zadzwoń do mnie kolega zaangażowany w organizację tych spotkań, czy nie chciałbym wystawić swojego anioła. Zgodziłem się i wystawiłem żydoaniola. W konkursie zająłem drugie miejsce na dwudziestu twórców. Rzeźba ta jest teraz w galerii w Czarnej Wodzie. W bieżącym roku odbędzie się kolejna edycja spotkań i też biorę udział. Wystawiłem płaskorzeźbę i figurkę jednego anioła. Obie prace „polecały” do Czarnej Wody. Cieszę się, że mogę brać udział w tym dziele jako twórca.

**W naszym kościele parafialnym, w jego wystroju zaszły znaczące zmiany. Jak Pan jako parafianin i od jakiegoś czasu - człowiek sztuki - te zmiany postrzega?**

Cieszę się. A jako artysta domowy - amator zwracam szczególnie uwagę na kolorystykę, układ rąk, wyraz twarzy. Widzę w kościele każdą zmianę i to, że nasza świątynia pięknieje.

**Mamy na terenie parafii monumentalną Kalwarię Bydgoską Golgotę XX Wieku. Był tam Pan?**

Często tam jestem. To jest miejsce cudow-



ne, które uspakaja i tam nikt się nie spieszy. Można się zatrzymać i pomedytować. Nikogo nie dziwi, że ktoś stoi zamyślony, albo siedzi gdzieś na łacie i to jest właśnie piękne. Cisza, spokój, ptaki. Często z żoną tam chodzimy. Zawsze, kiedy tam idę, pamiętam, że ktoś tu zginął i jest to dla mnie cmentarz. Więc zabieram ze sobą znicz i wraz z modlitwą stawiam go przy którymś z symbolicznych krzyży. Myślę o tym, że ja, teraz, tu idę na spacer, a kiedyś ktoś szedł tędy na śmierć i ileś tych ludzi – ofiar - tu leży.

**Czy jest, Pana zdaniem coś, co jest szczególnie znamienne dla naszej Kalwarii?**

Każda z tych „kapliczek” Kalwarii obejmuje odrębną historię.

**Wśród Pana rzeźb, które co roku pojawiają się na Festynie jest postać ukrzyżowanego Chrystusa z rybą na sukni. Skąd taki pomysł i co on oznacza?**

Tak, było coś takiego. O ile pamiętam, to w drewnie, które przygotowałem, by tę rzeźbę wykonać było takie pęknięcie i sęk, które przypominało rybę i stąd taki efekt.

**Drugą grupą Pana rzeźb jest Chrystus Frasobliwy, zwany też Smętkiem. Skąd się biorą te pomysły?**

Często wędrowałem samotnie po górach, rozmyślałem, spotykałem dziesiątki smętków w polskich kapliczkach. To jest moja dusza.

**Jezusa Frasobliwego - Smętka wyrzeźbiła pierwszy raz osoba, która stwierdziła, że jest to ujęcie postaci Chrystusa na chwilę przed ukrzyżowaniem, czyli w momencie sumującym całość Jego ziemskiego życia. Pan też tak uważa?**

To jest coś takiego jak krzyż. Krzyż rozkłada bezsilnie ramiona, np. taki przy wiejskiej drodze. Krzyż rozkłada bezsilnie ramiona i wskazuje mi drogę, mogę iść w prawo albo w lewo ... Wtedy przystaję i myślę, w którą drogę się udać. To jest twój wybór wędrowcze - zło albo dobro. Jest piosenka grupy VOX właśnie o takich smętkach - ludziach: „Szczęśliwej drogi, już czas ...”, bo w naszym życiu tyle jest dróg, a nie ma dokąd iść... Brakuje mi w Fordonie takiej kapliczki gdzieś w lesie. Mogłaby stać w Dolinie Śmierci, tam gdzie rozchodzą się drogi na różne strony.

**Co jest bezpośrednią inspiracją do powstania rzeźby, czy płaskorzeźby? Chodzi mi o ten impuls, czyli o to uwalnianie postaci ...**

To chyba wena, natchnienie i jak sądzę - działanie samego Boga. Zrobiłem takie małe anioły i wcale ich nie sprzedałem. Kiedyś spotkałem kobietę w ciąży i dałem dla przyszłego dziecka, malutkiego aniołka. Powiedziałem, że jak się urodzi, to niech go poświęcą i niech temu dziecku ten anioł w życiu towarzyszy. Widziałem zaskoczenie i

wzruszenie w oczach obcej, nieznannej mi kobiety, która brała udział w naszym parafialnym festynie. Kiedyś podeszła do mnie pani na festynie i pyta czy ją pamiętam, bo wspomniała - dałem jej aniołka dla dziecka, kiedy była w ciąży. Powiedziała też, że synek się urodził i aniołek wisi nad jego łóżeczkiem. Było mi miło, że ktoś przychodzi po dwóch latach i mi dziękuje. Główną ideą mojej pracy nie jest więc zarabianie na sztuce, ale uradowanie drugiej osoby moim dziełem.

**Czy rzeźbienie postaci świętych wpływa na Pana kondycję religijną, jest przyczyną pogłębiania wiedzy religijnej, czy też pomaga być lepszym człowiekiem?**

Tak – pomaga. Można powiedzieć, że poprzez rzeźbienie ze świętymi obcuję na co dzień. Mam swoich ulubionych świętych. Są to: święty Juda Tadeusz, święta Rita,

## WALDEMAR OLEWNIK

Urodził się w grudniu 1967 roku w Starogardzie Gdańskim. Wychowywał się i dorastał w Czarnej Wodzie - dziś miasteczku położonym przy drodze krajowej Nr 22 i linii kolejowej Tczew – Chojnice na północnym skraju Borów Tucholskich.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Czarnej Wodzie, uczył się w miejscowej Zasadniczej Szkole Zawodowej, po której podjął pracę zawodową w miejscowych Zakładach Płyt Pilśniowych. Pracując, kontynuował naukę w Technikum Mechanicznym dla Pracujących. Po latach pracy otrzymał, na skutek redukcji etatów, zwolnienie z pracy. Sprzyjało mu jednak szczęście i kolejną pracę otrzymał w Stoczni Remontowej „Nauta” S.A. w Gdyni.

Do dziś interesuje go muzyka, szczególnie w wykonaniu grup U2, Cocteau Twins, Armia, KSU, Izrael, czy bydgoskie Variete. Jako młody człowiek jeździł na festiwale muzyczne do Jarocina, gdzie spotykał się z fanami muzyki rock and roll'owej i reggae. Śpiewał też w chórze parafialnym w Czarnej Wodzie.

Następnie zawarł związek małżeński, przeprowadził się do Bydgoszczy i zamieszkał na Przylesiu w Fordonie.

Od kilku lat, w wolnych chwilach, rzeźbi w drewnie. Są to postaci aniołów, świętków, czy wizerunki krzyży. Jego prace można obejrzeć na parafialnych festynach, na „Spotkaniach z aniołami”, a także są wystawione w naszym sklepie parafialnym. Udało mu się zwiedzić wiele krajów, a spotkania z ich mieszkańcami i kulturą dają inspirację do powstawania nowych rzeźb. Początkowo rzeźbił w szarym mydle, potem w drewnie, choć próbował też swoich sił rzeźbiarskich w glinie. Marzy o wyrzeźbieniu głupoty.

Lubi czynny wypoczynek na łonie natury – w górach, szczególnie w Karkonoszach.

święty Szymon z Lipnicy, święty Brunon, święty Idzi i święty Roch. Ostatnio doszedł święty Jan Paweł II i - dzięki żonie – święty ojciec Pio. Jest to moja grupa ulubionych świętych, do których modłę się codziennie.

**Dlaczego w tej grupie ulubieńców znalazł się święty Idzi?**

Przypadek. Kiedyś miałem jakiś kłopot, znalazłem informację o świętym Idzim i dużo się do niego modliłem, problem dobrane się rozwiązał, a kontakt modlitewny ze świętym Idzim pozostał.

**W Południowej Wielkopolsce jest miejscowość Mikorzyn i tam na przełomie sierpnia i września odbywają się uroczystości odpustowe ku czci świętego Idziego. Może odwiedzi Pan swojego ulubieńca? Ale zmierzmy temat. Jest taki aforyzm: *Nie będziesz wiedział dokąd zmierzasz jeśli nie wiesz skąd przybyłeś*. W tym przypadku można powiedzieć, że przybył Pan z Czarnej Wody, a czarna woda to inaczej Wda. Z jakiego powodu bierze się ta czarność wody?**

Rzeka Wda jest czarną i mulistą. Legendy ludowe są i swoje głoszą. Podobno sam Napoleon Bonaparte, w 1811 roku, nazwał tę miejscowość Czarną Wodą.

**Wspomniał Pan, że śpiewał w chórze parafialnym, ale i czuje się rockman'em. Interesuje się Pan muzyką zespołu U2. Skąd zainteresowanie tą grupą?**

Jestem wielkim fanem tej irlandzkiej grupy. U2 to grupa nawiązująca często w swoich utworach do Boga, miłości, pokoju.

**Ale dlaczego akurat tej?**

Byłem kilkakrotnie na ich koncertach. W piosenkach tej grupy jest dużo katolickiej muzyki i słów o Chrystusie, o życiu, o nas wszystkich. I Bono – lider zespołu U2 - ma wpływ na pokój na świecie. Nawet papież Jan Paweł II przyjął tych muzyków na audiencji, a ja słucham ich już od ponad dwudziestu pięciu lat. Mam wszystkie wydane dotąd płyty.

**A inna grupa Armia?**

To grupa jarocińska, również śpiewająca teksty katolickie, chociaż w wydaniu punkowo - rock and roll'owym. Armia to znakomita muzyka i dobre teksty. Zainteresowałem się tą grupą już podczas moich wyjazdów do Jarocina. A to, że ktoś do Jarocina jeździ nie znaczy, że do kościoła nie chodzi.

**Jarocin był znany z tych festiwali i zjazdów młodzieży. Potem Jarocin ucichł, a teraz ponownie Jarocin zaczyna stawać na nogi. W tym roku też będzie festiwal. Jedzie Pan?**

Nie, bo to już nie jest ten Jarocin co kiedyś. Wtedy, kiedy ja jeździłem, to Jarocin miał duszę. Nawiązę do wątku Jarocin a Kościół. Pamiętam, jak cudownie Kościół wtedy otworzył drzwi dla nas rockandrollowców. Kościół parafialny otwarty był dwadzieścia cztery godziny na dobę. Księża rozmawiali



z młodymi. Kto nie miał noclegu mógł bez problemu „przekimnąć” w kościele. Mam miłe wspomnienie z tych czasów. Księża przychodzili do nas, bo byli też rockandrolowcami jak my. Księża słuchali tych, którzy wiele lat nie byli u spowiedzi, mieli jakieś zwątpienia w wierze, oni potrafili hipisa, czy punka przytulić. Nie zliczy się ile razy z nami rozmawiali i słuchali spowiedzi na ławce, siedząc gdzieś na koszu od śmieci - to było niesamowite. Tylko w Jarocinie mogło tak być. Tam Kościół nas przyciągał, za co dziękuję księżom do dziś.

#### **A jak zrozumieć ekstrawagancki wygląd: strój, irokezy lub inaczej „uczesane” włosy, różnego rodzaju „biżuterię”?**

Mi to w ogóle nie przeszkadzało. Ważne jest wnętrze człowieka. Wielu chłopaków czy dziewczyn, którzy jeździli do Jarocina są dziś porządnymi ludźmi. Jak mówią niewtajemniczeni takie „to-to” długie włosy ma, ale narkotyków nie bierze, papierosów nie pali i wódki nie pije. Znam też takich - eleganccy chłopcy, dziewczyny, którzy chodzą na dyskoteki, a w torebkach mają narkotyki. A skąd te fryzury? Takie czasy były.

#### **Porzekadła mają swoją siłę, jak to: „Porzory mylą”.**

Tak. Kiedyś szkiem był rock and roll, Elvis Presley, długie włosy.

**Święci chrześcijańscy: katolicy, prawosławni itd. Inspiracja przedstawiania ich wizerunków wzięła się też z podróży. Gdy ktoś wiele podróżuje po świecie, to staje się pewnego rodzaju nałogowcem. Przychodzi u takiego moment w roku, że nie może usiedzieć w domu, bo siedzi jak na węglach oczekując momentu ruszenia w drogę.**

Tak. Mam to samo. Ale ja mam takie „objawy” cały rok. Teraz ciągle myślę o górach, bo od kilku już lat tęsknię do moich najukochańszych gór na świecie - Karkonoszy.

#### **Które to są - Wschodnie, Środkowe, Zachodnie?**

Wszystkie, a najbardziej te umiłowane po czeskiej stronie - Spindlerowy Młyn, Harrachov, ale też i Śnieżka, czy Śnieżne Kotły. Jestem wielkim miłośnikiem gór. I kiedy wędruję jestem jak ten świętek przydrożny w kapliczce - przez dwa tygodnie: zamyślonny, zmęczony, „odcięty od świata”.

#### **Szwed Arvid Hansen w swej książce „O sztuce wypoczynku” napisał, że wypoczynek to zgodność tego co chce się robić z tym co trzeba robić. Jaka jest Pańska recepta na dobre wakacje?**

Dla mnie wakacje są wtedy, gdy jestem jak najdalej od cywilizacji. Owszem, byliśmy miesiąc temu w Tunezji, ładnie, pięknie, ale to już był i samolot i hotel. A mnie się podobają takie wakacje, gdy noc spędzam pod gołym niebem na łące, a rano budzi mnie dzwonkiem - krowa, kiedy śpię np. pod rumuńskim niebem.

#### **A co tubylcy na to?**

Pastuch był zdziwiony, ręką mi pomachał. Podobają mi się wędrowki w górach, samotne. Lubię spać w szałasie, myć się w potoku. Wędrując, spotykam kapliczki, przy których robiąc przystanek mogę się pomodlić, pomyśleć, wyciszyć i nabrać sił do dalszej drogi. Wtedy ta modlitwa jest najlepsza. Człowiek całe zło zostawia „na ziemi” i wędruje gdzieś w górach - to jest mój przepis na udane wakacje.

Kiedyś byłem na Ukrainie i zapytali mnie, czy chcę hamburgera? A ja chciałem barszcz ukraiński. W Czechach zamówiliśmy z żoną czeskie piwo i knedliczki. Będąc w Portugalii jedliśmy sardynki, bo to ich narodowa potrawa i do tego wino. W danym kraju poznaję kulturę, zwyczaje, tradycje, próbuję kuchni. W Tunezji piłem kawę czy herbatę w ich restauracjach, w tych małych filiżaneczkach, w towarzystwie Tunezyjczyków w charakterystycznych czapeczkach. W Rumunii próbowałem rumuńską - pikantną zupę - czorba. Takie wędrowanie po świecie ma - jak to się mówi „kopyto”, czy „power” (czyt. siłę, przyp. red.).

#### **A jak to bywa z komunikacją językową?**

Porozumiewam się najczęściej po niemiecku, ale nawet nie znając języka danego narodu, można znaleźć nić porozumienia. Przykładowo z bratnim narodem Węgrami, przy degustacji wina, doskonale się dogadywaliśmy. Łączyło nas słowo gulasz, a gdy okazało się, że jestem Polakiem, to wyściskali mnie za Józefa Bema. Do dzisiaj nie wiem co oni mówili, ale była pełna zgoda, pomógł język esperanto, masa uścisków i pocałunków.

#### **.... czyli uczuciowo.**

Tak. Będąc na Ukrainie czy w Rumunii szło się do cerkwi, żeby pomodlić się - postuchać pieśni cerkiewnej. Wtedy wiem, że jest to prawdziwy urlop. Nie interesują mnie baseny z wodami termalnymi, które teraz są modne. Ja znalazłem „wody termalne” na Słowacji. Była to za stodołą wykopana glinianka, do której cała wioska chodziła się kąpać, bo woda miała trzydzieści pięć stopni. Oni mówili na to bulbinki. Krowy pasły się wokół, a my w środku. To była prawdziwa natura.

#### **W jaki sposób można pogodzić w jednej osobie rockmana i członka chóru kościelnego?**

Jeżeli ktoś lubi sztukę, muzykę, to ciekawość go tam wiedzie. Dzięki chórowi poznałem muzykę Bacha, którego lubię, czy Czajkowskiego i innych kompozytorów. Później poznałem muzykę cerkiewną. Każdego księdza, czy chórzystę zapraszam na koncert muzyki rockowej. Człowiek nie tylko uczy się tolerancji, ale i poznaje inny rodzaj muzyki. Muzyka sakralna płynie do wewnątrz, nadaje się „do rzeźbienia”. Przy rzeźbieniu nie lubię ciszy, ale np. Rolling Stones, których lubię posłuchać, nie pasują do rzeźbienia.

#### **Długo się tępi, zakrzywia?**



# SZEŚĆ DNI ODWAGI

## - W DRODZE NA KANONIZACJĘ

Puszczam raczej muzykę sakralną, przyciszoną. Zbyt dynamiczna muzyka po prostu nie komponuje się z tworzeniem w drewnie. Lampka się pali i wtedy lepiej się rzeźbi, a dla mnie to pasja i hobby.

### A kto sprząta wiórki?

Ja, ale żona stawia „kropkę nad i”, bo jeszcze gdzieś coś znajdzie...

### To taka „najwyższa domowa izba kontroli”?

Tak, ale ta sytuacja ma swój urok...

### Czy chciałby Pan coś dopowiedzieć? Może ma Pan jakąś „tajemnicę”?

Tak. Rzeźbię już kilka lat, a żonie jeszcze nic nie podarowałem z czego bym był w pełni zadowolony. Dlaczego? Jestem chyba zbyt marnym twórcą. Wielokrotnie próbowałem jej coś ofiarować, ale zawsze coś mojej rzeźbie brakowało i kończył się zamiar stwierdzeniem - jeszcze nie tym razem. Dlatego czekam na ten moment, bo chciałbym, aby to był dar wyjątkowy i piękny.

Chciałbym też zrobić rzeźbę, jakiej jeszcze nikt na świecie nie zrobił - rzeźbę głupoty, która towarzyszy nam od zarania dziejów. Chciałbym to zjawisko w jakiś oryginalny sposób utrwalić w drewnie.

### Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Ja również.

*Zaczęło się niepozornie. Pomysł, by autokarem pojechać do Rzymu, a po drodze odwiedzić kilka miejsc nie wydaje się niczym nadzwyczajnym. Przecież codziennie przyjeżdża tam mnóstwo ludzi i robi dokładnie to samo...*



6 dni. 5 nocy. 3 autokary. 150 ludzi. Nocleg... w autokarze. W tym momencie zaczyna się ekstremalność tej wyprawy. Mimo tego 150 indywidualności postanowiło, że przez 6 dni będą spędzać ze sobą niemal 24 godziny na dobę bez możliwości odwrócenia się na pięcie i wyjścia w momencie, gdy będą miały wszystkiego serdecznie dosyć. Takie wyzwania tylko z „Wiatrakami”.

### DZIEŃ 1 – AUTOKAR

„Kiedy ranne wstają zorze” wstaliśmy i my, by o godzinie 6:00, Mszą świętą rozpocząć pielgrzymi szlak. Pierwszy dzień minął pod znakiem modlitwy, aklimatyzacji do warunków panujących w naszym „apartamentowcu” na kółkach i poznawaniu współlokatorów.

### DZIEŃ 2 – ASYŻ

Po pierwszej nocy spędzonej na autokarowym fotelu dotarliśmy do Asyżu. Uroczego miasta, którego ciasne, kręte ulice prowadzą do miejsc, w których działa się codzienność świętych: Klary i Franciszka. Prostych, skromnych świętych, którzy wybrali życie w ubóstwie i miłości do każdego żyjącego stworzenia, na przekór przepychu i zamożności swoich rodzin.

### DZIEŃ 3 – RZYM

W Rzymie do naszej pielgrzymki dołączyło około 800 tys. innych osób, które przyjechały dokładnie w tym samym celu – uczestniczyć we Mszy kanonizacyjnej Jana XXIII i Jana Pawła II. Spora część z nich (aż 500 tys.), podobnie jak my, postanowiła dotrzeć na Plac Św. Piotra. Tysiące charakterów, osobowości, odporności na

stres, ścisk, zmęczenie. Setki kultur, języków, tradycji, doświadczeń. Przekrój wieku od przedszkola do późnej starości. Na pierwszy rzut oka mieszanina wybuchowa. Niewątpliwie, trzeba było mieć w sobie wiele odwagi, determinacji i świadomości celu pielgrzymki, by cierpliwie, ślimaczym tempem iść z tłumem przez 5 godzin na Plac Świętego Piotra, znosić popychanie i przepychanie się innych, po drodze włączając się we wspólne modlitwy, śpiewy, rozmowy z napotkanymi osobami i podejmując decyzję o tym, czy pozostać w tłumie, czy wydostać się z niego, by najzwyczajniej w świecie móc oddychać.

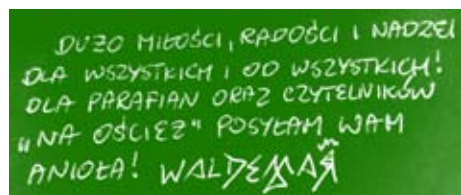
Nie lada wyzwaniem było świadome przeżycie tej wyjątkowej Mszy św., śledzenie kolejnych jej elementów. Zmęczenie dawało w kość, wokół nadal rozpościerał się ogrom różnorodnych ludzi i zdarzeń. Papieża Franciszka i całą liturgię na żywo widziało niewiele. Nie to było najważniejsze. Liczyła się obecność i rozmyślnie uczestniczenie w tym wydarzeniu. Bycie w tym konkretnym miejscu o tym czasie, pokazanie radości i wdzięczności z wyniesienia na ołtarze dwóch kolejnych świętych, świętych współczesności, których mieliśmy okazję poznać. Jana XXIII pamiętają nasze babcie, Jana Pawła II nawet dzieci. Myślę, że wytrwanie w realiach tłumy i samo jego zaistnienie było tylko i aż wyrażeniem wdzięczności za to, co każdy z tych świętych nam dał.

Dzień kanonizacji zakończyliśmy spotkaniem twarzą w twarz z Jezusem. Dosłownie! Czeakał na nas w Manoppello, w odbiciu na chustce, którą św. Weronika miała otrzeć Jego twarz podczas drogi krzyżowej.



Rozmowę z panem Waldemarem Olewnikiem przeprowadzono 12 lipca 2014 r.

Pan Waldemar przekazał kilka słów dla Czytelników „Na Oścież”:



Dużo miłości, radości i nadziei dla wszystkich i od wszystkich! Dla parafian i czytelników „Na Oścież” pośyłam wam anioła.

Waldemar

# KIM JEST ŚWIĘTY?

- CZŁOWIEK, KTÓREGO ZNAŁAM

## DZIEŃ 4 – SAN GIOVANI ROTONDO

Do rodzinnego miasta św. o. Pio trafiliśmy w noc po kanonizacji św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II. Po wygodnie (bo tym razem w łóżkach) przespanej nocy nadszedł czas na spotkanie z kolejnym świętym – absolutnie nieprawdopodobnym, konkretnym, silnym w wierze i oddanym Bogu. Kolejnym człowiekiem, który swoim życiem pokazał, że świętość jest możliwa, choć wymagająca, że świętość jest dla odważnych. Jak inaczej wytłumaczyć przyjęcie daru stygmatów, przenikania sumień i codziennego odczuwania męki Jezusa podczas odprawiania Mszy świętej?

Skoro o odważnych mowa, niedaleko San Giovanni Rotondo znajduje się grotta św. Michała Archanioła – „Niebiańska Bazylika”. Jedyne miejsce na świecie, które nie jest poświęcone ręką człowieka, a... samego Archanioła, który przyczynił się do wygrania toczzonej tam wojny oraz ocalenia mieszkańców tego regionu od dżumy.

## DZIEŃ 5 – PADWA

Tu ugościł nas św. Antoni. Zmęczenie w przedostatnim dniu pielgrzymowania dawało o sobie znać. Błyskotliwość i jasność umysłu często zawodziły i przyczyniały się z jednej strony do niespodziewanego rozluźnienia oraz mnogości sytuacyjnych żartów, a z drugiej do wzmożonej senności. Mimo tego kontakt ze świętym od rzeczy zagubionych, które warto odnaleźć, przyniósł efekty.

## DZIEŃ 6 – POLSKA

To już koniec. Wracamy. Zmęczenie miesza się z radością i wspomnieniami, oczy odmawiają otwartości, a głowa układa wszystkie doświadczenia. Mamy jeszcze cały dzień na to, by wymienić wrażenia, numery telefonów, adresów e-mailowych i przyzwycaić do perspektywy powrotu w przestrzeń życia większą niż autokarowy fotel.

Dla wielu pomysł niemal tygodniowej pielgrzymki autokarowej, z jednym noclegiem był niewykonalny. Twierdzili, że za długo, że niewygodnie, że za mało prywatności, że to dla wariatów. Zostali w domu. A my? Odważyliśmy się zrezygnować z przyjętych standardów socjalnych na rzecz przeżyć duchowych i bardzo bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem, często nieznanym. Pokazania siebie w codzienności, bez makijażu, czy drzwi odgradzających nas od świata w momentach trudnych. Jesteśmy „wariatami”.

Magda K.

źródło: <http://martyria.pl>



Diecezjalny Ośrodek  
Duszpasterstwa Akademickiego  
„MARTYRIA”  
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,  
tel./fax. (052)323-48-10,  
<http://www.martyria.pl>

*Każde spotkanie ze świętym Janem Pawłem II – przeżywałam bardzo osobście, bo mówił to, co znajdowałam w swoim sercu, pokazywał kierunek i określał dążenia.*



Święty, którego znałam i który mnie znał...  
Święty, to ten, który widzi w nas dobro...  
Święty, to ten, który nie boi się trudności,  
Święty, to ten, który znajduje siłę w Bogu,  
Święty, to ten, który kocha ludzi,  
Święty, to ten, który nie potępia, lecz szuka rozwiązania,  
Święty, to ten, któremu można się zwierzyć,  
nie zdradzi, nie wyśmieje, rozumie,  
Święty, to ten, który w modlitwie powierza swoje troski Bogu.  
Święty, którego znałam to oczywiście Jan Paweł II – papież.

Przed jego pojawieniem się, żyliśmy w Polsce w atmosferze wmawiania nam, że jeszcze tylko trochę Polaków wierzy w te „zabobony”, a „światli ludzie nauki” wiedzą, że Bóg nie istnieje, bo Jurij Gagarin poleciał w kosmos i Boga tam nie spotkał. W gazetach zawsze było widoczne to, co mówiono oficjalnie – tłum ludzi na wiecach, a kilka starych babinek w chustach na procesji Bożego Ciała.

I nagle ten wybór papieża Polaka – kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem i jego pierwsze słowa: „Nie lękajcie się”. Papież znał lęk ludzi zniewolonych różnymi systemami władzy.

Gdy przyjechał do Polski, patrzyliśmy zafascynowani jak nieprzeliczone tłumy ludzi z wszystkich stron przybywały na spotkanie z nim. Zobaczyliśmy, że nie jest nas mało, że nie jest to jakaś garstka babinek, lecz cały naród od najmłodszych dzieci wiezionych w wózkach, niesionych w nosidlach, poprzez młodzież niosącą transparenty, robotników budujących ołtarze, inteligencję, po ludzi starszych. I te słowa mówione przez Jana Pawła II do nas, którzy co roku musieliśmy obchodzić rocznicę rewolucji październikowej, do ludzi zniewolonych systemem komunistycznym: „Do wolności

wyswobodził was Chrystus!” To Chrystus daje nam wolność, od tysiąca lat jesteście chrześcijanami. Co działo się w naszych sercach? Jaka wstępowała w nie nadzieja!

Jan Paweł II mocnym głosem powiedział Komu zawdzięczamy nasze życie i od Kogo ono zależy. Jan Paweł II pokazał nam wiarę naszego narodu, skrzętnie umniejszaną przez władzę, przywrócił nam nasze wartości. Wszystkie troski i bóle naszego narodu zawarł w modlitwie do Boga na Placu Zwycięstwa w Warszawie, gdy wołał: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi – Tej Ziemi! Tam gdzie on przybywał już nic nie było takie samo jak przedtem. Klerycy, przygotowujący się do pierwszych kazań zdumiewali się, że jego słowa są takie proste, a zawierają taką moc.

Każde spotkanie ze świętym Janem Pawłem II – w Gnieźnie (1979r.), w Poznaniu (1983r.), w Gdańsku (1987r.), we Włocławku (1991r.), w Gnieźnie (1997r.), w Bydgoszczy (1999r.) przeżywałam bardzo osobście, bo mówił to, co znajdowałam w swoim sercu, pokazywał kierunek i określał dążenia. Wszystko co mówił, co nam pokazywał, było Boże, dobre i czytelne, wiadać było piękno świata stworzonego przez Boga i piękno człowieka według Bożego zamysłu. Podczas jego wizyt wszyscy byliśmy jednością, dobrzy dla siebie nawzajem, a Jan Paweł II nigdy nie wstydził się, że jest Polakiem.

Dlaczego mogę powiedzieć, że znałam Jana Pawła II? Bo wiedziałam jak wygląda, znałam jego homilie, utwory, humor sytuacyjny, delikatność i całkowite oddanie Bogu i ludziom. Czy on mnie znał? Tak, bo mówił to, co było w moim sercu.

Irena Pawłowska



# TAJEMNICE ŚWIĘTEGO

## - ŚWIADECTWO ŚWIĘTOŚCI JANA PAWŁA II

*Najlepszym przykładem kultu świętych jest czerpanie przykładu z ich życia i ich nauczania. Najprościej jest wznosić im pomniki, stawiać figury i wieszać obrazy, przy których co jakiś czas może ktoś się zatrzymać.*

**Drodzy Bracia w kapłaństwie Chrystusowym, Drodzy Bracia i Siostry!**

Najlepszym przykładem kultu świętych jest czerpanie przykładu z ich życia i ich nauczania. Najprościej jest wznosić im pomniki, stawiać figury i wieszać obrazy, przy których co jakiś czas może ktoś się zatrzymać. Można na cześć świętych uczestniczyć w imprezach, opowiadać anegdoty i snuć wspomnienia, zwłaszcza kiedy świętego, czy błogosławionego wielu jeszcze pamięta tak dobrze, jak my świętego Jana Pawła II. Można wreszcie korzystać ze świętych jako z naszych orędowników przed Bogiem, ustawić ich według rankingu skuteczności i szybkości działania, albo według specjalizacji.

Najgłębszym jednak i chyba najlepszym rodzajem kultu świętych jest czerpanie z przykładu ich życia i z ich nauczania. Może nie chodzi o posłuszeństwo świętym, ale dawanie im posłuchu w naszym życiu, bo przecież Bóg stawia ich na naszej drodze, a Kościół nam na nich wskazuje.

W przypadku Jana Pawła II to zadanie mamy bardzo ułatwione, jego życie i nauczanie zostało bowiem udokumentowane i jest w zasięgu ręki każdego człowieka jak chyba niczyje inne. Również przykładów zaangażowania Jana Pawła II w dialog oraz określania przez niego ram dialogu nie trzeba daleko szukać. Były gawędy, kremówki i górskie wycieczki, było serdeczne przekomarzanie się z młodymi, zgromadzonymi pod oknem na ul. Franciszkańskiej w Krakowie.

Ale był także bardzo poważny dialog z przywódcami państw o niechrześcijańskim systemie wartości z przedstawicielami innych wyznań i religii. Przede wszystkim dialog u Jana Pawła II był z Panem Bogiem. Przecież to był człowiek głębokiej wiary i jego myśli ciągle zwracały się ku Panu Bogu – to była nieustanna modlitwa. Głęboko w serce zapadły mu słowa św. Anzelm: „Karmię was tym, czym żyję”. Jako kapłan miał głęboką świadomość, że posługa słowa jest objawieniem tego, co naprzód zostało objawione i przygotowane na modlitwie, że prawdy głoszone muszą być najpierw wewnętrznie przeżyte, muszą się znaleźć w przestrzeni modlitwy i medytacji. Dlatego nigdy nie żałował czasu na modlitwę i zawsze musiał mieć go tyle ile uznał za stosowne, a czas ten był dla niego najważniejszy. Nigdy nie poświęcał go kosztom innych zajęć. Jeszcze przed poranną toaletą, zaraz po powstaniu ze snu, leżąc krzyżem w swojej sypialni odmawiał częstą różańca świętego. Dopiero potem szedł do kaplicy na poranne modlitwy i rozmyślanie.

Ojciec Święty, mimo że był wielkim teo-



logiem, mistykiem, to każdego dnia modlił się w sposób bardzo prosty, odmawiał cały pacierz katechizmowy, ten, którego uczymy się przystępując do I Komunii św. Rozpoczynał od: Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Wierzę w Boga, Dziesięć Przykazań Bożych, pięć przykazań kościelnych, prawdy wiary. Modlił się codziennie o dary Ducha Świętego, za każdym darem odmawiał Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo. Codziennie śpiewał także „Godzinki”. Wiem jak to robił, ponieważ do tego nas przygotował. Przy końcu swojego życia modlił się słuchając nas. W życiu modlitwy Jana Pawła II uderza nas ewangeliczna prostota. Często do ludzi mówił: Modlę się za ciebie, będę pamiętać. Kiedyś zwierzył się, że zawsze modlił się za tych ludzi, z którymi ma się spotkać i po spotkaniu z nimi. Do Ojca Świętego pisano listy z prośbami o modlitwę z całego świata. I prośby te w poszczególnych sekcjach językowych w sekretariacie stanu były przepisywane na oddzielną kartkę i trafiały do apartamentu. Kartki te kładliśmy na klęczniku. Ile razy Ojciec Święty przychodził do kaplicy, brał je do ręki, czytał, często nad załączonym zdjęciem czynił znak krzyża i raz w tygodniu w tych intencjach sprawował Najświętszą Ofiarę.

Być na kolanach przed Bogiem, to nade wszystko być na kolanach przed Chrystusem Eucharystycznym. Dlatego Msza Święta była dla świętego Jana Pawła sprawą najważniejszą i najświętszą, stanowiła centrum jego życia i każdego dnia. Wyznaję, że jako kapłan nigdy nie opuścił sprawowania Najświętszej Ofiary. Jego umiłowanie Eucharystii wyrażało się również w trwaniu u stóp Chrystusa utajonego w

Najświętszym Sakramencie. Każdego dnia modlił się w kaplicy bardzo wiele, a w każdej czwartek, nie tylko w pierwszy czwartek miesiąca odprawiał godzinę świętą, w czasie której swoje modlitwy, rozmyślenia przeplatał polskimi pieśniami eucharystycznymi, które sobie sam nucił albo śpiewał. Ten swój dialog z Bogiem przeplatał modlitwami i litaniami, które znajdował w modlitewniku jeszcze z czasów seminaryjnych.

Chcę wam nadmienić, że Ojciec Święty nigdy nie opuścił tej godziny, nawet podczas pielgrzymek międzynarodowych, gdzie program był tak bardzo napięty. Organizatorzy wiedzieli, że muszą znaleźć czas na jej odprawienie, bo inaczej opóźniał im program o całą godzinę. W Sakramencie Eucharystii Jezus Chrystus Odkupiciel człowieka uobecnił swoją zbawczą ofiarę, którą złożył na ołtarzu krzyża, dlatego pobożność eucharystyczna w życiu Jana Pawła II niejako organicznie związała się z miłością do Jezusa ukrzyżowanego. Tajemnice cierpienia Jezusa i Jego Matki jako kapłan rozważał na drózkach kalwaryjskich, a w każdy piątek, nie tylko w okresie Wielkiego Postu budowali się swoim Papieżem, widząc go klęczącego na posadzce swojej prywatnej kaplicy czy tarasu apostolskiego przed stacjami drogi krzyżowej. W okresie Wielkiego Postu łączył się z Chrystusem cierpiącym w swojej kaplicy śpiewając pieśni o Jego męce i Gorzkim żale.

Moi Drodzy, święty trwał na kolanach przed Bogiem, żył Bogiem i dla Boga. Kto z nim się zetknął od razu mógł zauważyć jego głębokie zjednoczenie z Bogiem. Kontakt z nim zbliżał do Pana Boga, czło-



wiek został niejako wciągnięty w tajemnicę Bożej obecności. Często wiele osób podkreślało, że od ojca Świętego promieniowało jakieś światło, jakaś nadzwyczajna energia, moc. To wszystko płynęło z jego głębokiego zjednoczenia z Bogiem przez modlitwę. On nie dzielił swojego życia na zajęcia i modlitwę. On tym wszystkim się modlił, po prostu jego życie było modlitwą. Często widzieliśmy Ojca Świętego skupionego. Myślę, że również wtedy. Kiedy przejeżdżał między sektorami czy ulicami miast pozdrawiał i błogosławił wiernych – on wtedy też się modlił, kiedy schodził na audiencję, czy wyjeżdżał na wizytacje parafii zawsze był w milczeniu. Jeżeli trzeba było o coś zapytać, to ks. kardynał Dziwisz oczekiwał momentu i mówił: - Ojciec Święty, czy mogę zapytać? Czy mogę przerwać i zapytać?

W życiu modlitwy Jana Pawła II uderza nas ta ewangeliczna prostota. Niektóre z praktyk religijnych, w których Święty wypowiadał swoją miłość do Chrystusa i Jego Matki zalicza się do tzw. pobożności ludowej. On – człowiek wielkiego umysłu i o duszy artysty nie wstydził się szkaplerza i tych prostych form pobożności. W „Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”, kolędach na Boże Narodzenie, czy Gorzkich Żalach, umiał dostrzec głębokie treści teologiczne. W miesiącu maju i czerwcu wychodziliśmy na taras, gdzie była kaplica Matki Bożej Fatimskiej i tam śpiewaliśmy „majówki”, a w czerwcu litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wśród wielu form pobożności szczególnie bliskie sercu Ojca Świętego było pielgrzymowanie do sanktuariów Maryjnych, które zaczęło się jeszcze w latach dziecięcych. A potem wiemy, jako Papież zawsze podczas swoich podróży starał się nawiedzać sanktuaria Maryjne. Podczas tych odwiedzin często koronował obrazy, wręczał Matce Bożej złotą różę czy swój papieski różaniec. Ile razy był w Polsce, to zawsze był na Jasnej Górze. Tylko podczas ostatniej pielgrzymki nie mógł już tam pojechać, to ojcowie paulini przywieźli Cudowny Obraz do rezydencji arcybiskupów w Krakowie. Dlatego trudności i cierpienia, których w życiu mu nie brakowało nie załamywały go, ale umacniały go w tym jego oddaniu się Bogu, w tym jego *Totus Tuus ego sum*.

Dzisiaj zapoczątkowujecie Forum Dialogu i Myśli świętego Jana Pawła II, zatem weźcie pod uwagę to, co przed chwilą powiedziałem. Myślę, że wejście w ślady papieża otworzy przed Wami wspaniałą drogę, która przyczyni się do wspólnego wędrowania w stronę nieba i zacierania podziałów, jeśli nie na drodze teologicznego rozumienia Boga, to przynajmniej na drodze wspólnego życia obok siebie i szacunku dla inaczej wierzących niżeli my. W tym wszystkim niech prowadzi Was wstawiennictwo tego, którego pragniecie naśladować jako autorytet dialogu z różnymi ludźmi. #

Kazanie ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego wygłoszone w naszej bazylice 16. czerwca 2014 roku z okazji inauguracji Forum Dialogu i Myśli świętego Jana Pawła II. Dziękujemy red. Marcino-Jarzemowskiemu za udostępnienie nagrania.

# JAK ZOSTAĆ ŚWIĘTYM?

- MAMY SWOJEGO POMOCNIKA

*Od kilku tygodni miesięcy mamy w niebie nowego Orędownika, którego znaliśmy, który był jednym z nas i możemy wołać: Święty Janie Pawle II, módl się za nami i dopomagaj nam do uświęcania naszego codziennego życia.*



Niedawno przeżyliśmy radośnie piękną dla nas - Polaków - uroczystość. Była nią kanonizacja papieża Jana Pawła II Karola Wojtyły. Przypomnieć warto, że już w dniu pogrzebu roznosiło się wołanie „Santo Subito” („natychmiast Święty”).

Nikt jednak za życia nie może zostać świętym, bo świętość, to nic innego, jak osiągnięcie zbawienia. Zaś uroczysta kanonizacja dotyczy pewnej grupy zbawionych. Kościół w ten sposób daje nam znaki, że winniśmy ich naśladować, a oni swym wstawiennictwem mogą nam dopomagać w drodze do nieba.

Wielu z nas jednak zastanawia się, jak żyć, postępować i czym kierować się w życiu, by zmierzać ku świętości.

Dla wszystkich kandydatów na świętych czasy są zwykle trudne. Można pogubić się z powodu nadmiaru sprzecznych informacji, sugerowanych dróg i podpowiadanych wyborów. Brak nam cudownych znaków, wielkich znaków, by zmieniło się nasze postępowanie, drogowskazu pokazującego dokąd pójść. Czy jednak brak nam tego?

Zastanówmy się przez chwilę i pomyślmy. Moim zdaniem w chrześcijaństwie nic nam nie brakuje. Zbawiciel, Jezus Chrystus powiedział przed odejściem do Ojca, że nie pozostawi nas samych i słowa dotrzymał. Dosłownie - na wyciągnięcie ręki - mamy wszystkie pomoce ułatwiające dochodzenie do świętości. Mamy najważniejszą pomoc – Eucharystię. Mamy też orędzie – Ewangelię, czyli Dobrą Nowinę. Dobra Nowina przekazywana przez Kościół każdego dnia nie może pominąć ani jednej joty przekazanej nam przez Jezusa. Przyjmujemy ją taką, jaka została nam dana. Nie interpretujemy jej wybiórczo i nie próbujemy podporządkować naszemu życiu, by usprawiedliwić swoje działania. Ewangelia jest zawsze taka sama i nie może być naginana. Przeczytałem kiedyś takie słowa św. Augustyna o Ewangelii. „Kto nie zna Ewangelii pozostaje w morzu niewiedzy i ignorancji, choćby posiadał całą wiedzę świata. Kto nie żyje Ewangelią, nie żyje w ogóle”.

Zbawienie ludzi dokonuje się w Kościele i przez Kościół. Kościół realizuje plan zbawienia rozpoczęty ponad dwa tysiące lat

temu przez Chrystusa i nie przestaje tego robić do dziś i po kres czasów. Jednak najważniejszym i największym cudem jest Eucharystia. Każdego dnia Baranek Paschalny gładzi grzechy świata. W tym cudzie jest obecny prawdziwy i żywy Chrystus, który powstał z martwych.

Mamy też jeszcze inny znak, wielki drogowskaz, którym jest Krzyż. To na krzyżu Jezus oddał Swe życie z miłości do każdego z nas, by otworzyć nam niebo.

Nie pytajmy więc o podpowiedzi, które byłyby ważniejsze od Ewangelii. Unikajmy zgubnych znaków, które nie prowadzą nas do świętości. Nie szukajmy cudów, które nie prowadzą do Eucharystii. Unikajmy złudnej magii, fałszywych przepowiedni i złych znaków, które zaprowadzą nas tylko do nikąd. Tylko przez prawdę Ewangelii, posługę Kościoła i cud Eucharystii możemy zostać świętymi.

Bóg stworzył nas po to, abyśmy byli świętymi i mieli życie wieczne. Świętość to więc nie przypadek. Świętość to wybór. Nie czekajmy, aż przyjdzie. Żyjmy i zdobywajmy ją, bo Królestwo Boże mieszka w naszych sercach.

Ale świętość każdego z nas jest wolą i łaską. Wola zależy od każdego z nas, a łaska pochodzi od Boga. Zróbmy wszystko, aby wszystko co dzieje się w naszym życiu było podporządkowane świętości. By tak się stało pomogą nam w tym święci ogłaszani przez Kościół. Naszym zadaniem jest naśladować ich i dopraszać się od nich pomocy.

Można też powiedzieć, że od kilku tygodni mamy nowego Orędownika, którego znaliśmy, który był jednym z nas i możemy wołać: Święty Janie Pawle II, módl się za nami i dopomagaj nam do uświęcania naszego codziennego życia.

KfAD

## ORSZAK

Kończą się prace przy tzw. Orszaku Świętych (obrazach w technice polichromii) nawy głównej naszej bazyliki.

Ostatnio powstały obrazy św. Franciszka z Asyżu i św. Krzysztofa, a powstaje postać św. Antoniego Padewskiego (ostatnia).



# KS. RAFAŁ I JEGO HOMILIE

## - HOMILIA KS. RAFAŁA MUZOLFA NA TYDZIEŃ BIBLIJNY

W czerwcu pożegnaliśmy naszego wikariusza - ks. Rafała Muzolfa. Pamiętamy Jego dobrze przygotowane homilie, które głosił w dni powszednie i święta. Poniżej - dla przypomnienia - treść homilii z Niedzieli Biblijnej (4 maja 2014r. - czytania: Dz 2,14, 22-28; Ps 16; 1P 1, 17-21; Łk 24, 13-35).

### NIE ROZPOZNALI

„Tydzień Biblijny, podczas którego pragniemy pochylać się nad Pismem Świętym oraz przyjmować słowa Pisma Świętego jako żywe słowa samego Boga. Dzisiaj spotykamy się z fragmentem o dwóch uczniach (Łk 24, 13-35), którzy nie rozpoznali idącego z nimi Jezusa. Jedyne tłumaczenie jakie podaje nam Ewangelista, to to, że ich oczy były niejako na uwięzi, stąd też nie mogli rozpoznać idącego z nimi Jezusa. Niemniej, kiedy wsłuchujemy się w ten fragment Ewangelii, widzimy, że uczniowie po święcie Paschy wracają do swoich domów. Zapisane jest, że idą do wioski Emaus oddalonej od Jerozolimy o 60 stadiów, a więc mniej więcej daje nam to jedenaście kilometrów. Udają się w strony rodzinne do swoich domów, bowiem zakończono już święto Paschy. Pamiętajmy, że każdy Żyd miał obowiązek pielgrzymowania na święto Paschy, które dla Żydów było najważniejszym świętem w roku, bowiem świętowano to, że kiedyś Pan Bóg wyprowadził Izraelitów z ziemi egipskiej. Nie było więc dla nich dziwne, że dołącza się do nich jakiś pielgrzym, który też prawdopodobnie powraca ze święta. Oni nie rozpoznają, że to jest Jezus. Dlaczego nie rozpoznali Jezusa?

### PODPÓWIEDŹ ŚW. PIOTRA

Bardzo ciekawą odpowiedź daje nam drugie czytanie z listu św. Piotra (1P 1, 17-21). Święty Piotr kieruje je do ludzi ochrzczonych i daje im bardzo ciekawą wskazówkę: „Wiedziecie bowiem, że z waszego odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa”. To sformułowanie „odziedziczone po przodkach złe postępowanie” jest dosyć trudne. Jakie złe postępowanie odziedziczyliśmy po przodkach? To wcale nie chodzi o grzechy, które przechodzą z pokolenia na pokolenie, wcale nie chodzi o konsekwencje grzechów, które ktoś kiedyś popełnił. To sformułowanie bardziej odnosi nas do tego, że niegdyś ci Żydzi, którzy wierzyli w Boga Jahwe, którzy z Nim zawarli Przymierze, odstąpili od Niego, hołdując bożkom pogańskim. Św. Piotr mówi: - Macie różne negatywne doświadczenia w swoim otoczeniu, w swojej historii narodu, że można odejść od Boga, ale wy zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, lecz zostaliście obmyci krwią samego Jezusa, a co za tym idzie, wasze grzechy są odpuszczone, są odpokutowane.

### MIĘDZYPOKOLENIOWE?

I tu jest okazja, żebyśmy przybliżyli sobie pewną treść, która od kilku lat zaczyna

szerzyć się w kręgach chrześcijaństwa, zwłaszcza wśród katolików, mianowicie możemy spotkać się z takim sformułowaniem o „grzechach międzypokoleniowych”. Sformułowanie, które zrodziło się w dosyć wątpliwej formule, niby podbudowane kwestią biblijną, ale tak naprawdę źle interpretującą Pismo Święte, bowiem autorzy owych „grzechów międzypokoleniowych” twierdzą, że grzech, który kiedyś w pokoleniu został przez kogokolwiek popełniony może rzutować na moje obecne życie. Trochę ironicznie mówiąc, gdyby moim pradiadkiem był Kargul, i kiedyś by ukradł kota Pawlakowi, to ja musiałbym Panu Bogu powiedzieć, że niestety, ale ja mam skłonność do kradzieży, bo kiedyś mój pra-pradiadek ukradł kota.

fol. Wiesław Kajdasz



Tutaj widzimy pewną sprzeczność tego, co niektóre kręgi próbują nam wmówić, jakoby grzech, który kiedyś został przez kogoś popełniony miałby mieć władzę nad naszym dzisiejszym życiem poprzez różnego rodzaju wydarzenia negatywne, i my niejako musimy wyznawać te grzechy za nasze pokolenie. Nie w tym rzecz. Podstawą biblijną tego twierdzenia jest to, co zawiera Księga Starego Testamentu, gdzie słyszymy, że Pan Bóg niejednokrotnie mówi, że grzech przechodzi z ojca na syna. Pan Bóg mówi, że oto grzech będzie się ciągnął, czy jakieś trudności będą się ciągnęły aż do czwartego pokolenia. Z tym, że autorzy tych „grzechów międzypokoleniowych” nie cytują do końca Pisma Świętego, bo po tym zdaniu następuje przecinek i dalej Pan Bóg mówi, ale błogosławieństwo będzie trwało aż do tysięcznego pokolenia. Patrząc bardzo logicznie na to zdanie, możemy powiedzieć, dlaczego mamy koncentrować się na grzechach, które niby ciąży nam do czwartego pokolenia, a dlaczego nie możemy skoncentrować się na tym błogosławieństwie Pana Boga, które trwa aż do tysięcznego pokolenia? Co jest ważniejsze? To, że ktoś kiedyś popełnił grzech, czy to, że Pan Bóg nam pragnie błogosławić?

### PROROK EZECHIEL I SEDNO SPRAWY

I tutaj dochodzimy do sedna sprawy, dlatego, że nie wolno nam interpretować słów, że coś ciąży do czwartego pokolenia jako to, że teraz Pan Bóg będzie się mścił, bo ktoś kiedyś popełnił jakiś grzech. Te słowa należy interpretować zupełnie inaczej, dlatego, że one są wypowiadane w pewnym kontekście historycznym. Sztandarowym przykładem jest tutaj prorok Ezechieli, u którego te słowa również występują, a wypowiada je w kontekście niewoli babilońskiej. I on mówi o grzechu naszych przodków, którzy odstąpili od Pana Boga, a konsekwencje tego grzechu są widoczne nawet do czwartego pokolenia, no bo my wciąż trwamy w tej niewoli babilońskiej. I prorok Ezechieli mówi, ale jeżeli Pan Bóg nas z niej wybawi, to przecież On będzie nam błogosławił aż do tysięcznego pokolenia, bo naszym ojcem jest Abraham - ten sprawiedliwy. Tak należy interpretować owe słowa. Nie wolno nam wrywać słów z kontekstu przy jakiegokolwiek krytyce tekstu. Trzeba zawsze dążyć do źródła, żeby wyjaśniać je tak, jak należy na nie spojrzeć. (...)

Prorok Ezechieli mówi wprost o tym, że Pan Bóg będzie sądził każdego z nas z osobna. Święty Paweł w liście do Rzymian mówi, że każdy z nas o sobie samym zda sprawę. Nie będziemy się spowiadali z czyich grzechów i trudno, żebyśmy my wyznawali teraz jakieś grzechy międzypokoleniowe i wysnuwali jakieś domysły, że ktoś w przeszłości mógł coś takiego popełnić, więc pewnie ja mam ku temu skłonność. To wygląda tak, jakbyśmy chcieli odwrócić rolę, czyli siebie usprawiedliwiać, mówiąc, że to nie ja, to pewnie ktoś w moim pokoleniu.

### WSKAZÓWKI

Więc kiedy zetknijemy się z tego typu sformułowaniem, warto abyśmy wiedzieli w czym rzecz i nie koncentrowali się na grzechu swoim i grzechach cudzych, lecz abyśmy koncentrowali się na swoim życiu i tym błogosławieństwie Pana Boga, żebyśmy przede wszystkim chcieli przyjąć ten Boży dar zmartwychwstania. Zmartwychwstanie daje nam ogromną nadzieję, bo skoro Jezus pokonał grzech, śmierć i szatana, to tym bardziej ja mogę mieć w konfesjonale te grzechy odpuszczone, żeby wyjść z czystą kartą i zacząć moje życie od nowa.

I tak robił Jezus. Kiedy ludzie do Niego przychodzili, mówił: Idź, a od tej pory już nie grzesz. Żyj od nowa, daję tobie nową szansę. Dopiero wtedy rozumiemy mowę Piotra, która nie koncentruje się na ukrzyżowaniu lecz na zmartwychwstaniu, bo to zmartwychwstanie jest pokonaniem grzechu, śmierci i szatana i jest uwiekowieniem tego zbawczego dzieła, które Pan Bóg w swym zamiśle postanowił. Wychodząc z kościoła spotykajmy Jezusa, który zmartwychwstał, który żyje i pragnie obdarzyć nas swym błogosławieństwem. Miejmy oczy szeroko otwarte, abyśmy widzieli co jest sprawą Bożą, a co jedynie ludzką.”



# LATA POSŁUGI

## KS. PROBOSZCZA I KS. RAFAŁA

**Jak zwykle w czerwcu Ksiądz Biskup – ordynariusz diecezji dokonał pasterskiego przeglądu. Od ostatnich decyzji personalnych pięciu kapłanów w diecezji zmarło, a dwóch zostało wyświęconych. Do naszej parafii doszła wiadomość, że odwołany został ks. Rafał Muzolf i skierowany do parafii pw. Chrystusa Króla w Bydgoszczy. Do naszej parafii przychodzi ks. Tomasz Budnik z parafii pw. św. Józefa w Osieku.**

W czerwcu 2014 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, mieliśmy V lat posługi ks. wikariusza Rafała Muzolfa. Wydaje się, że ledwo przyszedł i już odchodzi, a przecież pracował w naszej parafii pięć lat.

Tego dnia przypadało również X-lecie posługi w naszej parafii ks. proboszcza Jana Andrzejczaka.

Przed Mszą świętą złożył podziękowanie ks. Rafałowi i ks. proboszczowi Janowi Andrzejczakowi Ryszard Dadek - lider parafialnej grupy Stowarzyszenia Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej.

„Jako przedstawiciele rodziny parafialnej chcemy w tej Mszy świętej publicznie podziękować Bogu za X-lecie posługi księdza prałata Jana Andrzejczaka i V-lecie posługi ks. Rafała Muzolfa.

27 czerwca 2004 roku przeżywalismy kanoniczne wprowadzenie na urząd proboszcza przybyłego z Nakła z parafii pw. św. Wawrzyńca ks. Jana. Było to w obecności ówczesnego dziekana ks. Andrzeja Jasińskiego. Jak dalece zmieniło się w tej parafii, niech świadczy fakt, że przybył do naszej parafii jako proboszcz, a obecnie to również dziekan Dekanatu V w Bydgoszczy, kustosz sanktuarium i bazyliki mniejszej, prałat Jego Świątobliwości. Ma również inne zadania w diecezji zlecone przez księdza Biskupa: jest asystentem kościelnym wielu wspólnot parafialnych. Jesteśmy znaczącą parafią i świątynią w Bydgoszczy i w diecezji.

Wiele z życia w naszej parafii było i jest z Twojej Księżo Prałacie inspiracji: Sanktuarium Królowej Męczenników – Golgota XX Wieku, czyli rzeczywistość wyrosła na grobach męczenników Fordońskich, tytuł bazyliki, ustawiczne upiększanie i ubogacanie naszej świątyni, udział w uroczystościach Prymasów Polski i członków episkopatów z Polski i zagranicy, w tym Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej. W tym czasie co najmniej kilka osób z naszej parafii złożyło śluby wieczyste lub przyjęło święcenia kapłańskie.

Dziękujemy Bogu i Tobie Księżo Prałacie za Twój trud, troskę i dobro. Życzymy obfitości Bożych darów na wszystkie zadania zlecone przez Ducha Świętego. Staropolskie Bóg zapłać i Szczęść Boże!

W dniu dzisiejszym kończy w naszej parafii pięcioletnią posługę duszpasterską Ksiądz Rafał Muzolf.

Drogi Księżo Rafale, decyzją księdza Biskupa przechodzisz z parafii pw. Królowej Męczenników do parafii o równie pięknym tytule Chrystusa Króla Wszechświata w Bydgoszczy. Dziękujemy Bogu i Tobie za apostolską gorliwość, szczególnie w posłudze w konfesjonale, w głoszeniu mądrych i ambitnych homilii, za egzegezę biblijną, za opiekę nad wspólnotami i służbą liturgiczną. Zapisaleś się w tej parafii w pamięci wielu

serc, niech dobry Bóg wynagrodzi twój trud, a Matka Boska – Królowa Męczenników niech Cię ochrania w ważnych czy trudnych chwilach. Staropolskie Bóg zapłać!”

Po Mszy świętej ks. Rafała pożegnał Ksiądz Proboszcz. Powiedział m.in.:

„Przypada mi w udziale taki smutny obowiązek pożegnania księdza Rafała, który kończy pracę duszpasterską w naszym Sanktuarium i będzie pracował w parafii Chrystusa Króla na bydgoskich Błoniach. Księżo Rafale, znamy się bardzo wiele lat, zawsze jesteś w mojej pamięci. Przez całe lata byłeś takim człowiekiem, który był blisko Pana Jezusa. Pamiętam jeszcze Twoje lata gdy byłeś w parafii św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią ministrantem, gdzie byłeś później jako młodzieniec lektorem, później także znaczącym kantorem, bo pięknie śpiewasz. Nie spodziewałem się, że będziemy jeszcze pracowali kilka lat razem, w tym przepięknym zakątku Bydgoszczy, w naszej bydgoskiej diecezji.

fol. Mieczysław Pawłowski



Serdecznie Ci dziękuję w imieniu swoim i całej Parafii za pięć lat Twojej obecności wśród nas, za Twoją posługę kapłańską, za słowo Boże, za sakramenty święte, które szafowałeś tu w naszej świątyni. Dziękujemy Ci za Twoją posługę nauczycielską, byłeś katechetą, wychowawcą dzieci, młodzieży. Angażowałeś całe swoje serce, by tych, którzy powierzeni są Twojej opiece przygotować do sakramentów świętych jak najpiękniej. I to zawsze zostanie w sercach tych, których przygotowałeś do Eucharystii czy do innych sakramentów. Niech będzie wolno serdecznie Tobie podziękować za Twoją piękną pracę i życzyć nadal Bożych mocy, sił, hartu ducha, tego dynamizmu apostołskiego, którego nigdy Tobie nie brakowało i nie brakuje. Byś to swoje powołanie kapłańskie prowadził do świętości Chrystusowej, bo dzisiaj jest dzień modlitwy o uświęcenie kapłanów, dzień świętości kapłańskiej. Niech Ci także nasza Patronka, Matka Najświętsza błogosławi i wyprasza u Jezusa siły, które potrzebne są byśmy naszą posługę kapłańską wypełniali

według Serca Bożego. Serdeczne <Bóg zapłać> i niech Ci Pan Bóg błogosławi. Szczęść Boże.”

Po przemówieniu księdza Proboszcza głos zabrał ks. Rafał.

„Pozwólcie, że i ja słów kilka jeszcze powiem. Pragnę podziękować najpierw Księdzu Proboszczowi za to, że prawie pięć lat temu zgodził się mnie tutaj przyjąć. Ksiądz Prałat był proboszczem w parafii, w której wzrastałem, gdzie towarzyszył mi ten jego autorytet i taką postawę zapamiętałem. Tym bardziej za te pięć lat tutejszej posługi składam serdeczne <Bóg zapłać>. Niech Pan Bóg dalej błogosławi, aby ta parafia pod okiem Księdza Proboszcza Prałata się rozwijała, piękniała, bo wszystkim nam tego wszystkiego potrzeba. Również serdeczne <Bóg zapłać> pozostałym kapłanom: Księdzu Krzysztofowi, Księdzu Wojciechowi i Księdzu Piotrowi za ich dar, za wszystko dobre co było, za to, że dane nam było wiele rzeczy robić wspólnie, no i za cały ten klimat, który tutaj panuje, za to niech Bogu będą dzięki.

I pozwólcie, Moi Kochani, że dziękuję Wam Wszystkim za waszą obecność, za waszą pamięć, za waszą troskę, za każde wasze dobre słowo. Dziękuję za to, że dane mi było was spotykać, dzielić wasze radości i smutki. Pragnę podziękować zarówno wszystkim moim małym przedszkolakom, u których bywałem, jak też tym wszystkim, których dane mi było uczyć w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum. Dziękuję tym, których przygotowywałem do sakramentu pierwszej Komunii świętej, wszystkim rodzinom, którym posługiwałem, za każdy dar serca, za to wszystko, co było dobre, niech Pan Bóg Wam wynagrodzi. Obiecuję, że będę o Was pamiętał w modlitwie, aby to wielkie dzieło, które wspólnie tutaj budujemy owocowało.

Szczególne podziękowanie kieruję do mojej ukochanej szkolki, którą dane mi było założyć dwa lata temu, a która się rozwija i swoim śpiewem pięknie ubogaca zwłaszcza msze święte dla dzieci. Myślę, że to jest wielki dar zwłaszcza dla tych, którzy przychodzą na msze dla dzieci.

Dziękuję również Moim Chorym, których jutro jeszcze osobiście pożegnám, za te wszystkie lata mojego posługiwania, za wszystkie nasze, niekiedy przegadane, spotkania. No, ale myślę, że każdemu z nas to jest potrzebne. I cóż, wczoraj z Księdzem Prałatem sobie żartobliwie mówiliśmy, że moja pierwsza parafia była parafią św. Maksymiliana, później poszedłem stopień wyżej, do Królowej Męczenników, teraz idę znowu stopień wyżej, do Chrystusa Króla i tak się śmiałem, że następna parafia to będzie pewnie już <Trójca Święta>, bo wyżej się nie da, chyba, że parafia Wniebowstąpienia. Więc zobaczymy jak to Pan Bóg pokieruje. Serdeczne <Bóg zapłać!> Więcej nie będę mówił, bo łyzy polecam i będzie ciężko. Trzymajcie się dzielnie i niech Pan Bóg Wam na to wszystko błogosławi.”

Pożegnali ks. Rafała także przedstawiciele: służby liturgicznej, dzieci, nauczycieli, uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 66 z Bydgoszczy, Kościoła Domowego, a na koniec ustawiła się długa kolejka osób pragnących osobiście pożegnać Księdza Rafała.

IP, MARS

# FORUM DIALOGU I MYŚLI JANA PAWŁA II

16 czerwca 2014 r. uroczystą Mszą świętą zainaugurowano Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II w Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”. Na uroczystość przybył ks. arcybiskup Mieczysław Mokrzycki Metropolita Lwowski i wieloletni sekretarz Jana Pawła II oraz ks. biskup Jan Tyrawa.

fol. Wiesław Kajdacz



Ks. abp Mieczysław Mokrzycki i Jacek Moskwa podczas inauguracji prac Forum

16 czerwca 2014 roku uroczystą Mszą świętą zainaugurowano Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II w Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”. Na uroczystość przybył ks. arcybiskup Mieczysław Mokrzycki Metropolita Lwowski i wieloletni sekretarz Jana Pawła II oraz ks. biskup Jan Tyrawa. Podczas tego pobytu ks. abp Mieczysław Mokrzycki podarował naszej bazylice relikwie Jana Pawła II, a podczas Mszy świętej wygłosił homilię o świętości papieża Jana Pawła II (patrz str. 8).

Po Mszy świętej w Domu Jubileuszowym im. Jana Pawła II dokonano uroczystego otwarcia Forum. Przybyło wielu znamienitych gości, a galę inauguracyjną prowadziła Mariola Ciesielska.

Ks. Krzysztof Buchholz wyraził pragnienie, aby Forum Dialogu objęło całą Polskę północną (bo Polskę środkową obejmuje Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, a Polskę południową Centrum Jana Pawła II w Krakowie - powiedział). Ksiądz Krzysztof przedstawił cele jakie stawia sobie Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II w Bydgoszczy Fordonie:

- rozwój intelektualny i duchowy przedstawicieli różnych środowisk w oparciu o nauczanie Jana Pawła II,
- budowanie środowiska osób skupionych wokół wartości chrześcijańskich, gotowych podjąć odpowiedzialność obywatelską, tak jak chciał tego Papież, by budować chrześcijańską Europę,
- wymiana myśli i dialog między przedstawicielami różnych grup społecznych,
- dążenie do budowania wspólnoty w oparciu o relacje naukowe, biznesowe, społeczne, kulturalne.

W ramach inauguracji Forum Dialogu wygłoszone zostały dwa wykłady: „Dialogi Jana Pawła II” wygłoszony przez abpa Mieczysława Mokrzyckiego i „Uniwersalne znaczenie myśli Jana Pawła II dla człowieka XXI wieku”.

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki powiedział, że Jan Paweł II potrafił stwarzać warunki rozmowy, a wrażenie niezwyklej bliskości, skupienia uwagi na rozmówcy, z troską dla zrozumienia poglądów i obaw innych ludzi towarzyszyły wszystkim rozmowom Ojca Świętego. Przytoczył również opinię Billa Clintona, byłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, który powiedział o papieżu Janie Pawle II: „Nieależnie czy się z nim zgadzam czy nie, ten człowiek jest po mojej stronie”. Szczególne dialogi Jana Pawła II to dialogi z Bogiem i modlitwa – powiedział Arcybiskup. Konkluzją wykładu była uwaga, że dialogi JP II były wyjątkowe, a On był w nich cały ze swoją miłością i wiarą.

Jacek Moskwa w swoim wykładzie o uniwersalnym znaczeniu myśli JP II dla człowieka XXI wieku mówił o tym, że Papież budował pokój w świecie, głosił sprawiedliwość społeczną, bronił rodziny jako związku mężczyzny z kobietą, znał się na etyce seksualnej i dowartościował ją. Ujął to w książkach: „Miłość i odpowiedzialność” i „Mężczyzna i niewiasta stworzył ich”.

Życzymy, by Forum Dialogu i Myśli JP II czyniło myśl Jana Pawła żywą i nieprzemijającą, krzepiącą nasze siły i będącą wskazówką dobrego dialogu również w sytuacji wielkich różnic między rozmówcami.

Irena Pawłowska



## FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

### Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

### Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

## JAK MAKIEM SIAŁ

Od września 2013 r. wielopokoleniowa grupa spotykała się w Fundacji „Wiatrak”, by nagrywać słuchowisko. Tworzenie dzieła było wielką radością, a 29. czerwca br. o 17:00 do sali Domu Jubileuszowego przybyli ci, którzy chcieli **podслушать** baśniowy świat pt. „Kwiat paproci” wg J. I. Kraszewskiego. Natrudzili się szczególnie: Katarzyna Lewandowska (scenariusz), Katarzyna Lewandowska i Agnieszka Bień (reżyseria), Piotr Szczepańczyk (muzyka), Katarzyna Szewczyk, Michalina Spychalska i Marian Wiśniewski (chóry) i Jacek Domachowski (dźwięk).

Atmosferę wydarzenia oddają jego uczestnicy. Oto co powiedzieli:

**HELENA** (lat 69) Coś naprawdę ciekawego. Słuchając wracałam myślami do dzieciństwa, kiedy w domu wszyscy słuchali w „W Jezioranach” i „Matysiaków”, a teraz jakoś ten zwyczaj wyparła telewizja. Wiele pracy włożyliście w to. Należą się Wam słowa podziękowania.

**NATALKA** (lat 12) Bardzo ładne. Takie słuchanie uruchamia wyobraźnię. Przy zamkniętych oczach, jak to sugerowano na początku, widziałam gęsty las i trudy Jacusia, starą chałupę rodzinną, pałac i karetę. Obrazy te miałam oczywiście tylko w swojej wyobraźni, ale były piękne. Teraz my, młodzi, najbardziej korzystamy z gotowego obrazu, kina, telewizji i innych „przekazników”. Słuchanie odsunięte jest na dalszy plan. Płyte, którą dostałam będę sobie puszczać i słuchać by się odprężyć, a gdy przyjdą koleżanki, to zaproponuję im to słuchowisko zamiast video.

**TADEUSZ** (lat 52) Piękny powrót do dawnych i wcale nie tak odległych czasów. Dziś w radiu jest coraz mniej słuchowisk, a są raczej reportaże. Słuchowisko ma w sobie coś, swego rodzaju duszę. Wasze też ją miało. Trzeba przyznać, że jako amatorzy pięknie to przygotowaliście. Dowodem na to, że widzom się podobało jest fakt, że była taka cisza jak makiem zasiał.

opracowanie KfAD



# DOBRY JAK CHLEB

## - DOROCZNY ODPUST W DOMU SUE RYDER

17 czerwca 2014 r. obchodziliśmy dzień wspomnienia św. Brata Alberta Chmielowskiego, patrona Domu Opieki Sue Ryder.

Dom ten został ufundowany przez Lady Susan Ryder - Brytyjkę, zmarłą dziesięć lat temu, o której mówiło się, że jest kobietą o złotym sercu i naprawdę takie miała. Ta placówka jest jedną z wielu, które ufundowała i jest pomnikiem jej postawy i miłosierdzia dla nieuleczalnie chorych.

Życie wszystkich ludzi z czasem dobiega końca, i cierpiąc, oczekując momentu, kiedy śmierć „zdmuchnie” świeczkę ich życia. W tym ostatnim etapie tak bardzo potrzeba im choć trochę wyrozumiałości, cierpliwości, szczerzej troski i serca. Zgodnie z regułą patrona tego Domu św. Brata Alberta, wolontariusze, ksiądz kapelan, personel medyczny - troską o chorych - naśladują Chrystusa dającego się w Eucharystii jako pokarm - chleb. Takie zadania spełniają pracujący charytatywnie w Sue Ryder wolontariusze. Opiekują się chorymi. Często wystarczy, że przysiądą przy łóżku chorego, potrzyimają za rękę dodając sił na wytrwanie do końca. Warto pamiętać, że pomaganie innym jest także pomaganiem samemu sobie. Kiedy pomagasz, odkrywasz to co naprawdę ważne, a twoje życie zyskuje przez to na wartości. Zdajesz sobie sprawę, że jesteś potrzebny, że masz niewielki, ale realny wpływ na świat, że dzięki tobie może on być lepszym. Wyciągnięcie pomocnej dłoni w stronę kogoś potrzebującego daje szczęście i odmienia życie obojga. Nawet najdrobniejszy gest ma sens, bo zmienia czyjś świat. I w ten sposób dobro dane innym powraca do czyniącego.

Uroczystość odpustowa w Domu Sue Ryder rozpoczęła się w kaplicy Domu o 9.30



różańcem, który prowadziła grupa Apostolstwa Dobrej Śmierci. Za wstawieniem św. Brata Alberta modlono się w intencji chorych i cierpiących na całym świecie, ale szczególnie za chorych tego Hospicjum, za lekarzy, pielęgniarki, wolontariuszy, za posługującego tu kapelana - ks. Wojciecha i za tych pacjentów, którzy już odeszli do wieczności.

Następnie odprawiona została Droga Krzyżowa, której hasłem przewodnim było - „Droga Krzyżowa cierpiących - abyśmy rozważając ją znaleźli sposób i sens cierpienia - każdego z nas”. Modliliśmy się o to, aby tak jak św. Brat Albert każdy z nas zawsze

dostrzegał chorych i cierpiących, abyśmy zawsze spieszyli im z pomocą i starali się wnosić w ich życie wiarę, nadzieję i miłość.

W południe o 12.00 odprawiona została Msza św. koncelebrowana, którą sprawowali ks. Marcin Puziak i ks. Wojciech Retman. Podczas Eucharystii leżały na ołtarzu dwa okazy bochny chleba, specjalnie upieczone na tę uroczystość, zaś przy ołtarzu stał kosz z małymi chlebkami. We Mszy św. brało udział tak wiele osób, że trzeba było poustawiać krzesła poza kaplicą.

Na zakończenie Mszy św. ks. Wojciech rozdał wszystkim małe, pachnące chlebki, które były nawiązaniem do słów św. Brata Alberta „Bądź dobry jak chleb”. Następnie, po poświęceniu, łamał duże bochny i dzielił się ze wszystkimi. Po celebracji odmówiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia.

Następnie było spotkanie w salce Hospicjum z ks. Marcinem Puziakiem, podczas którego prowadzone były interesujące rozmowy na tematy duchowe, głównie na temat posługi miłosierdzia.

Na koniec wszystkich czekała niespodzianka. Na sąsiadującej z Hospicjum leśnej polance czekały na wszystkich uczestników uroczystości zastawione jedzeniem stoły. A te pyszności podawali panowie w wysokich kucharskich czapkach. Nikt nie spodziewał się takiego pięknego zakończenia dnia spędzonego w Domu Sue Ryder. Czuliśmy, że to ugościł nas sam patron dnia - święty Brat Albert Chmielowski.

Niech hasło „do zobaczenia za rok” będzie dobrym życzeniem i zachętą do udziału w kolejnym odpuscie. Amen

**Krystyna Bylińska**

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY CD.

Ewie Dąbrowskiej, Adamowi Szamrajowi, Tomaszowi Szmidtowi. \* Wystąpił zespół TGD (Trzecia Godzina Dnia). \* Wystawiono spektakl w oparciu o tekst JP II „Profile Cyrenejczyka” \* Wystąpiła grupa akrobatyczna Nashi art i kwartet smyczkowy. \* Od 22.00 trwało wystawienie Najświętszego Sakramentu, czuwanie, uwielbienie i świadectwa, Msza św. o północy i Agapa. Już w niedzielę od 3.00 nad ranem był czas Wiary, Nadziei i Miłości, następnie o 5.00 Jutrznia \* O 11.30 Msza św. z udziałem uczestników Konkursu. \* O 15.00 rozpoczął się Festyn Integracyjny. Wystąpili: tancerze (balet, taniec nowoczesny, zumba); zespół wiatrakowy, grupa teatralna osób niepełnosprawnych „TEATR WYSPA”, młodzież akrobacji, grupa Toastmasters z programem pt. „Złap mnie”, raper Adam Lewandowski, Tadeusz Pietrzak (uczestnik programu „Mam talent”) z żonglerką piłką nożną, bydgoski Zespół Pax Unity. Były też: kucyki, stoiska: fotograficzne, z książkami, rzeźbami, wata cukrowa, balony, kielbaski i karkówka, loteria fantowa i wiele innych.

**10.06** - ks. proboszcz Jan Andrzejczak, wraz z kolegami kursowymi z seminarium, odprawił Mszę św. z okazji 42 rocznicy święceń kapłańskich.

**11.06** - w Toruniu odbyła się uroczysta Gala nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za rok 2014. Wśród laureatów znalazł się ks. Krzysztof Buchholz, za działania w kategorii DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ DRUGIEGO CZŁOWIEKA za aktywne i kreatywne budowanie i rozpowszechnianie kultury chrześcijańskiej.

**14.06** - odbyła się II Pielgrzymka do Sanktuarium MB Uzdrawienia Chorych w Topolnie. Ponad dwieście osób prowadził ks. Marek Januchowski.

**16.06** - Mszą św. o 17.00, z udziałem wielu znanych osób, zainaugurowano Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II. (str. 12)

**17.06** - odpust ku czci św. Brata Alberta w Domu Sue Ryder. (str. 13)

**19.06** - w uroczystość Bożego Ciała przeszło w procesji ulicami naszych osiedli kilka tysięcy wiernych.

**22.06** - o 11.30 nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego dla dzieci.

\* Podano komunikat, że ks. bp Jan Tyrawa odwołuje ze stanowiska wikariusza ks. Rafała Muzolfa i z dniem 1 lipca powołuje do pracy w naszej parafii ks. Tomasza Budnika, dotychczasowy wikariusz z parafii pw. św. Józefa w Osieku nad Notecią. (str. 11)

**29.06** - o 17.00 wystawiono w Domu Jubileuszowym słuchowisko pt. „Kwiat paproci”. (str. 12)

**1.07** - wierni z naszej parafii wędrowali do Chełmna z pielgrzymką pieszą organizowaną od wielu lat przez parafię św. Mikołaja na Fordonie.

**12-13.07** - grupa słuchaczy z Rodziny Radia Maryja wyjechała na doroczną pielgrzymkę do Częstochowy.

**16.07** - odprawiono Mszę św. z poświęceniem i przyjęciem szkaplerzy.

**20.07** - to wspomnienie św. Krzysztofa i poświęcenie pojazdów po każdej Mszy św. Będzie zbiórka ofiar na MIVA Polska. Jest prośba aby ofiarować na pojazdy dla misjonarzy 1 grosz za szczęśliwie przejechany kilometr.

**21-31.07** pielgrzymuje 19 raz do Częstochowy Pielgrzymka Promienista, której przewodnikiem jest ks. Marek Januchowski. Msza św. na wyjście o 6.00 w kościele przy ul. Bołtucia 5 w Bydgoszczy. \* Tego dnia wyrusza też z Katedry w Bydgoszczy do Częstochowy studencka Grupa Przezroczyta z Diecezjalną Pielgrzymką Pieszą.

**Od 21-27.07** to czas Dekanalnej Pielgrzymki po parafiach Fordonu. Początek w Parafii św. Mateusza (22. lipca pielgrzymi przyjdą do nas)

**1.08** - gościć będziemy pieszych pielgrzymów z Gdańska. Chętnych, którzy chcieliby przyjąć na nocleg pątników prosimy o zgłaszanie się w zakrystii po każdej Mszy św. i w biurze parafialnym

Inne informacje podawane są na bieżąco w ogłoszeniach duszpasterskich



# Takie MISIE



|    |   |   |  |  |  |   |   |
|----|---|---|--|--|--|---|---|
| 1  | I | Z |  |  |  | S | Z |
| 2  | S | A |  |  |  | I | A |
| 3  | Ś | w |  |  |  | A | K |
| 4  | K | A |  |  |  | O | L |
| 5  | A | R |  |  |  | K | A |
| 6  | K | O |  |  |  | K | T |
| 7  | S | O |  |  |  | I | S |
| 8  | K | R |  |  |  | E | C |
| 9  | R | O |  |  |  | N | A |
| 10 | K | R |  |  |  | Ł | O |
| 11 | T | A |  |  |  | E | R |
| 12 | P | I |  |  |  | T | A |
| 13 | S | E |  |  |  | N | T |
| 14 | K | O |  |  |  | K | A |
| 15 | K | A |  |  |  | N | Y |
| 16 | O | P |  |  |  | C | Z |
| 17 | D | I |  |  |  | O | P |
| 18 | C | U |  |  |  | I | A |
| 19 | P | R |  |  |  | Ł | O |
| 20 | Ł | U |  |  |  | I | K |
| 21 | K | O |  |  |  | Ł | O |
| 22 | K | R |  |  |  | C | A |
| 23 | O | P |  |  |  | E | L |
| 24 | J | A |  |  |  | R | K |
| 25 | C | A |  |  |  | A | S |

Hasło uzupełnianki brzmiało: **DZIĘKI BOGU ZA BAZYLIKĘ**. Nagrodę otrzymuje Teresa Mrozowska z Bydgoszczy, zam. przy ul. Konfederatów barskich 3. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.

## Wasz Rumianek



Nagrode za rozwiazania z poprzedniego wydania: haslo Kropkogramu **WIELKANOC** oraz rebusu **RADOŚĆ ZMARTWYCH-WSTANIA** otrzymuje Izabela Langner zam. w Bydgoszczy przy ul. Chłodzińskiego 1. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy

Ofiary zbierane na tacę w naszej parafii **w pierwszą niedzielę** miesiąca przekazywane są na fundowanie posiłków uczniom w szkołach działających na terenie parafii, tj.: Podstawowej Nr 66, Gimnazjum Nr 5 i Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego Nr 5, **w drugą niedzielę miesiąca** przeznaczone są na wystrój naszej świątyni, zaś **w trzecią niedzielę miesiąca** na zakup relikwiarza św. Jana Pawła II. Ofiarności Parafian polecamy te ważne inicjatywy i prace.



# KALWARIA BYDGOSKA

24. maja br. w kinie **JEREMI** na terenie Zespołu Szkół Nr 5 Mistrzostwa Sportowego przy ul. Berlinga 13 w Bydgoszczy odbyło się spotkanie osób zainteresowanych rozwojem działalności edukacyjno-informacyjnej na Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku.

Członkowie Stowarzyszenia Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku, pracownicy bydgoskiej Delegatury Oddziału Gdańskiego Instytutu Pamięci Narodowej, nauczyciele i parafianie dyskutowali o celach i założeniach Centrum Edukacyjno-Informacyjnego, którego siedzibę planuje się zorganizować przy naszej bazylice.

Na wstępie spotkania uczestnicy zostali przywitani przez panią wicedyrektor szkoły Urszulę Ciemny oraz ks. proboszcza Jana Andrzejczaka. Następnie obejrzeli i wysłuchali komentarza do prezentacji dr. Tomasa Cerana nt. „Zbrodnie Samobrony Niemieckiej na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.” Temat ten jest propozycją dla nauczycieli, szczególnie historii, chcących w naszej Dolinie Śmierci prowadzić zajęcia edukacyjne dla uczniów z bydgoskich i okolicznych szkół. - *Celem zajęć byłoby przekazywanie, tragicznej niestety historii na naszych terenach. Nie można zapomnieć o tych, którzy tu stracili życie i którzy w podobny sposób ginęli na całym Pomorzu. Ofiary wojenne to nie tylko walczący żołnierze, czy ludzie, którzy stracili życie w obozach koncentracyjnych. To także Polacy i obywatele innych narodowości polskiego pochodzenia, przed wojną mieszkający tu w sąsiedztwie z Niemcami, którzy stali się ich oprawcami i wyrokodawcami w pierwszych miesiącach II wojny światowej* - mówił dr Tomasz Ceran.

Przez ponad 75 lat miejsce fordońskiej Doliny Śmierci przypomina o masowych egzekucjach, które tam zostały przeprowadzone w październiku i listopadzie 1939 r. W miejscu tym ginęli w przeważającej części mieszkańcy Bydgoszczy, dlatego „Dolina Śmierci” stała się symbolem męczeństwa bydgoszczan. Przekrój społeczny pomordowanych wskazuje wyraźnie intencje oprawców, którym chodziło o zniszczenie ducha polskości, pozbicie się ludzi mądrych, inteligentnych i patriotów nauczycieli, wychowawców i kapłanów. Wśród wymordowanych w Dolinie Śmierci znalazła się elita przedwojennej Bydgoszczy.

W marcu i kwietniu 1947 r. przeprowadzono ekshumację. Przez długi czas komisje sądowe – lekarskie absorbowwała prawda o popełnionych zbrodniach. Pogrzeb ekshumowanych w Dolinie Śmierci, który odbył się 10 maja 1947 r. był największą manifestacją patriotyczną i pogrzebem bydgoszczan po zakończeniu II wojny światowej.

Dziś, kiedy już żyje coraz mniej świadków tamtych czasów, trzeba nam szczególnie dbać o utrwalenie pamięci zamordowanych na obecnej Kalwarii Bydgoskiej.

Joanna Ratajczak

## Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

### DZIAŁ DRUGI

## WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (74)

### Rozdział trzeci

### „Wierzę w Ducha Świętego”

### „Wierzę w życie wieczne”

#### 207. Czym jest życie wieczne?

Jest życiem, które rozpoczyna się bezpośrednio po śmierci. Nigdy nie będzie miało końca. Poprzedza je nad każdym sąd szczegółowy Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych, i usankcjonowane będzie przez Sąd Ostateczny.

#### 208. Co to jest sąd szczegółowy?

Każdy człowiek otrzymuje w swojej nieśmiertelnej duszy zaraz po śmierci na sądzie szczegółowym, stosownie do jego wiary i jego uczynków, bezpośrednią zapłatę od Boga. Polega ona na wejściu do szczęścia nieba, bezpośrednio lub po odpowiednim oczyszczeniu, albo na bezpośrednim potępieniu na wieki.

#### 209. Co należy rozumieć przez „niebo”?

„Niebo” jest stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, i nie potrzebują późniejszego oczyszczenia, są zgromadzeni wokół Jezusa i Maryi, aniołów i świętych. Tworzą Kościół niebieski, gdzie oglądają Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13,12), żyją w komunii miłości z Trójcą Świętą i wstawiają się za nami. (cdn.)

Źródło: „Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

## CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompedium Katechizmu  
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Może warto, póki jeszcze żyjemy, zastanowić się jak będzie wyglądał sąd Boży nad nami po naszej śmierci, co powie nam Jezus, gdy zamknie się okres naszej ziemskiej próby? Nie dostąpimy usprawiedliwienia dzięki naszym uczynom, „wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej”. Dostępujemy usprawiedliwienia darmo, z Bożej łaski, przez odkupienie, którego dokonał Chrystus. Jego to ustanowił Bóg narzędnem prześlęgania dzięki wierze mocą Jego krwi (Rz 3,23-25). Tylko dlatego, że w Niego wierzymy i jesteśmy z Nim w osobistej relacji, przyjaźni, mamy szansę na życie wieczne w niebie: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, i nie potrzebują późniejszego oczyszczenia, (...) żyją w komunii miłości z Trójcą Świętą (KKKK-pkt 209)”. Jezus już wyjednał nam zbawienie, a my dostępujemy Bożego usprawiedliwienia dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym (J 6,54)”. W

każdej Mszy świętej ta obietnica Chrystusa staje się rzeczywistością, bo Jezus dokonuje w niej ofiary pojednania dzisiejszego człowieka, mnie, ciebie, każdego z nas, z Bogiem Ojcem: „Ciało moje jest twoim pokarmem, a Krew moja jest twoim napojem na życie”, abyś ty mógł żyć we Mnie, ze Mną, dla Mnie.\* Nie musimy być doskonałi i bez grzechu, bo nie jesteśmy nawet do tego zdolni, ale mamy wierzyć w Chrystusa Zbawcę i kochać Boga, siebie i bliźniego. W Apokalipsie św. Jana (Ap 2,3-4) są takie słowa: „Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego - niezmordowany. Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od swej pierwotnej miłości. ...nawróć się i poprzednie czyny podejmij!” - mimo dochodzących zewsząd wiadomości o nieszczęściach, podłościach i mimo trudu trwania w codzienności.

(\*) por. „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej”-rekolacje Bractwa Comunione e Liberazione 2013)

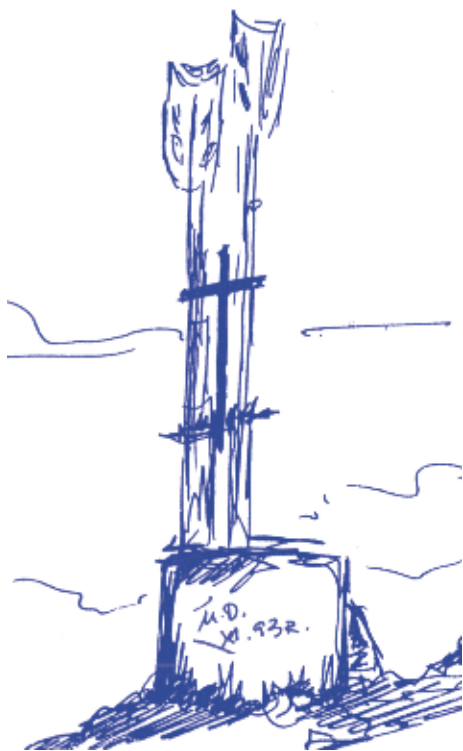
Irena Pawłowska

## TWÓRCA

Człowiek nie jest tylko sprawcą swoich czynów, ale przez te czyny jest zarazem w jakiś sposób „twórcą siebie samego”.

św. Jan Paweł II





## ZDZISŁAW URBAŃSKI

Urodził się 12 stycznia 1908 r. w Międzychodzie w województwie poznańskim. Był synem Jana i Julianny z domu Bartkowiak. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Międzychodzie uczył się dalej w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie Wielkopolskim, gdzie 14 czerwca 1927 roku zdał egzamin dojrzałości.

Pierwszą swą pracę nauczycielską podjął od września 1927 roku w Publicznej Szkole Powszechnej w Łobżenicy w powiecie wyrzyskim.

W 1929 roku powołany został do odbycia dwuletniej służby wojskowej. Wrócił do

cywila w 1930 roku w stopniu sierżanta – podchorążego i podjął pracę w Szkole Powszechnej w Wąwelnie w powiecie wyrzyskim. W tym czasie zdał też nauczycielski egzamin praktyczny.

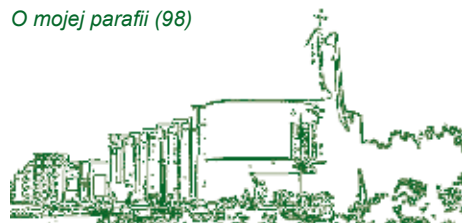
W roku 1934 miał poważny konflikt z miejscową ludnością niemiecką. Mieszkańcy ci oskarżyli go, że jest zbyt surowy wobec ich dzieci i je prześladowuje. Wynikiem tej sytuacji była konieczność przeniesienia dzieci do szkoły w Tominku. Inspektor szkolny z Wyrzyska wszczął dochodzenie. Okazało się, że Niemcy celowo uknuli spisek, bo nie chcieli, by ich dzieci uczyły się historii Polski. Zdzisław był nieustępliwy i kładł nacisk na naukę tego przedmiotu. W opinii z kwietnia 1934 roku sporządzonej na zakończenie dochodzenia inspektor napisał: „Pan Zdzisław Urbański wypełnia sumiennie swoje obowiązki zawodowe i bierze czynny udział w pracach społecznych na rzecz miejscowej ludności. Zastrzeżeń i roszczeń pretensji nie znajduje.” Jednak, by nie zadrżać sytuacji, w porozumieniu z władzami szkolnymi, skierował go do pracy w Szkole Powszechnej w Koronowie w powiecie bydgoskim. Tam pracował do czerwca 1938 roku podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe.

W Boże Narodzenie 1937 roku zawarł związek małżeński z Adelą Skubalanką. Od września 1938 roku podjął pracę nauczyciela języka polskiego w Miejskiej Koedukacyjnej Szkole Zawodowej w Bydgoszczy i wraz z rodziną zamieszkał w przy ulicy Poznańskiej 28. W październiku 1938 roku urodziła im się córka Tekla.

Aresztowany został w swym mieszkaniu przez Gestapo w dniu 17 września 1939 roku i doprowadzony do Sądu Specjalnego oskarżony o znęcanie się nad dziećmi niemieckimi. Wyrok brzmiał „kara śmierci”. Rozstrzelany został w czasie pierwszej egzekucji w Dolinie Śmierci w dniu 13 października 1939 roku. **KfAD**

Źródło:

Rozmowa z córką Zdzisława Urbańskiego - Teklą Białąsik zamieszkałą w Tupadlach (powiat inowrocławski).



## UMACNIAMY WIARĘ NA JUBILEUSZ

Przygotowania do ogłoszenia naszej parafii sanktuarium w 2008 roku były wielowątkowe, postarali się o to nasi kapłani na czele z ks. Proboszczem Janem.

Twał I Synod Parafialny. Od I niedzieli marca w homiliach zgodnie z sugestiami Synodu księży wyjaśniali nam znaczenie i wartość duchową Sakramentów świętych. Kolejne spotkania Synodu poświęcone były: pastoralnej trosce o rodziny i małżeństwa, duszpasterstwu młodzieży, potrzebie katechizacji dorosłych i roli świeckich w Kościele w dzisiejszych czasach. Pod koniec roku rozpoczęła się II sesja Synodu.

Tym przygotowaniom poświęcone były rekolekcje i różne nabożeństwa okolicznościowe. W niedziele Wielkiego Postu nauki podczas Gorzkich Żali nauki głosił nam ks. diakon Krzysztof Klóska. Rekolekcje Wielkopostne prowadził ks. Andrzej Kościukiewicz z Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Wiele wspólnot brało udział w licznych rekolekcjach zewnętrznych w dniach skupienia. Z myślą o duchowym umocnieniu licznie uczestniczyliśmy w liturgii Triduum Paschalnego, świętach Zmartwychwstania, procesji Bożego Ciała wraz z oktawą tej uroczystości. Wielu z nas codziennie brało udział w tradycyjnych nabożeństwach majowych i czerwcowych, zarówno w tych w świątyni, jak i tych o 21.00 przy figurze MB Fatimskiej i krzyżu misyjnym.

W maju, pierwszy raz w naszej parafii została odprawiona Msza św. w intencji maturzystów. Oprócz młodzieży wzięło w niej udział wielu rodziców, nauczyciele i wychowawcy. Po wakacjach nowy rok szkolny rozpoczęliśmy Mszą św. i spotkaniem duszpasterskim dla nauczycieli i katechetów. W dniu wspomnienia Matki Boskiej Szkaplerznej spora grupa parafian przyjęła Szkaplerz Święty.

Duchowo umacnialiśmy się też poprzez udział w pielgrzymkach. Latem wędrowaliśmy na Jasną górę, a pielgrzymki prowadzili: ks. Krzysztof Buchholz i ks. Ryszard Szymkowiak. Szliśmy też w Międzyparafialnej Fordońskiej Pielgrzymce Maryjnej. Byliśmy obecni na Lednicy, na spotkaniu Młodych TAIZE na przełomie roku, w Oborach, a kilku przedstawicieli było w Australii na spotkaniu z Ojcem Świętym Benedyktem XVII z okazji Światowych Dniach Młodzieży w Sydney.

Na zakończenie, jako dziękczynienie za sanktuarium, grupa parafian udała się z ks. Proboszczem z pielgrzymką do Ziemi Świętej.

Z tego wszystkiego skorzystały nasze wspólnoty wiernych świeckich. Widać było aktywność i o tym będzie w następnym odcinku. (cdn)

**KfAD**

## Z KANCELARII PARAFIALNEJ (cd.)

### INFORMACJE

**SAKRAMENT CHRZTU ŚW.** sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **27 lipca, 10, 24 sierpnia oraz 14 i 28 września 2014 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub w kościele.

**SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA** Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

**POGRZEB** Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

## EUROPODWÓRKA

Już za kilka dni w „Wiatraku” pojawią się wolontariusze z różnych krajów Europy, z: Irlandii, Francji, Włoch, Węgier i Portugalii. Przyjeżdżają do Bydgoszczy, żeby zapewnić naszej młodzieży i dzieciom rozrywkę w czasie wakacji. Będzie można spotkać ich w Fordonie.

Wolontariusze przygotowali dla Was wiele aktywnych zajęć, gier i zabaw na świeżym powietrzu. Opowiedzą także o kulturze i tradycjach swojego ojczystego kraju.

Czekaj na nich na nich na swoim podwórku od 16:30 – 19:00 (\*)

Zaplanowane terminy spotkań

**22VII** – ul. Berlinga 15; Fiedlera 3 i 5

**24VII** – ul. Piórka i Berlinga 4;

**29VII** – ul. Sucharskiego 2, Gierczak 13;

**31VII** – ul. Hallera 9;

**5 VIII** – ul. Klimka Bachledy 5;

**7 VIII** – ul. Łochowskiego 7;

**12 VIII** – ul. Powalisza 6;

**14 VIII** – ul. Thommee 3;

**19 VIII** – ul. Berlinga 15, Zespół Szkół nr 5,

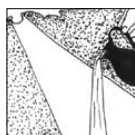
**21 VIII** – ul. Szczęśliwa 5.

opracowanie **KH**

(\*) W razie opadów zabawa przeniesiona będzie do nowej siedziby Fundacji „Wiatrak” (ul. Bołtucia 7)



# Z KANCELARII PARAFIALNEJ



**Chrzty**  
**Ja ciebie chrzczę:**  
**w imię Ojca i Syna**  
**i Ducha Świętego**

## 5 kwietnia 2014

Franciszek Antoni Szczepańczyk  
ur. 21.12.2013

## 13 kwietnia 2014

Natalia Małgorzata Chudzińska  
ur. 13.02.2014

Aleksander Stachniak  
ur. 11.09.2013

Nikoła Michałowska  
ur. 27.10.2013

Anna Jabłońska  
ur. 8.01.2014

Oliwier Przedwojewski – Złotnicki  
ur. 12.07.2013

Maximilian Burdziąg  
ur. 29.12.2013

Wiktoria Anna Nowacka  
ur. 3.04.2013

## 20 kwietnia 2014

Miłosz Pliszka  
ur. 7.02.2014

Filip Wojciechowski  
ur. 2.02.2014

Stanisław Józef Rytlewski  
ur. 23.11.2013

Leon Ksawery Rytlewski  
ur. 27.11.2013

Tymoteusz Niedbalski  
ur. 17.09.2013

Patryk Fikowski  
ur. 22.02.2014

Marcel Konieczny  
ur. 17.10.2013

Jagoda Pisarek  
ur. 11.12.2013

Dominika Świątkowska  
ur. 13.11.2013

Dagmara Krysman  
ur. 18.07.2013

Stanisław Korytowski  
ur. 23.01.2014

## 21 kwietnia 2014

Artur Stachs  
ur. 2.11.2013

## 27 kwietnia 2014

Magdalena Maria Płaczowska  
ur. 10.03.2014

Michał Sobczak  
ur. 22.11.2013

Antonina Kwaśniewska  
ur. 7.01.2014

Aleksander Gabriel Borek  
ur. 24.11.2012

Franciszek Bartosz Sakwiński  
ur. 27.09.2013

Anna Maria Mucha  
ur. 27.10.2013

Joanna Dorota Rudnicka  
ur. 23.10.2013

Maciej Organek  
ur. 30.09.2013

## 1 maja 2014

Łucja Czajkowska ur. 3.12.2013

## 11 maja 2014

Borys Wojciech Konwiński

ur. 18.12.2013

Barbara Jarzyna

ur. 31.12.2013

Gabriela Pola Chrobak  
ur. 29.01.2014

Franciszek Aleksander Sternal  
ur. 22.12.2013

Antonina Olszewska  
ur. 25.01.2014

Aleksander Zieliński  
ur. 27.03.2014

Kacper Patryk Jankowiak  
ur. 9.10.2013

Sebastian Pujszo  
ur. 12.02.2014

Oliwia Badyński  
ur. 13.09.2013

Sara Maria Samek  
ur. 25.08.2012

## 17 maja 2013

Olivier Wiktor Nowak  
ur. 9.02.2014

## 18 maja 2014

Wiktoria Agata Prinz  
ur. 24.01.2014

Damian Kumkowski  
ur. 26.03.2008

Marcin Kumkowski  
ur. 15.10.2009

Oliwier Rybakowski  
ur. 9.11.2013

## 25 maja 2014

Małgorzata Suchomska  
ur. 3.01.2014

Michał Krystian Pfeiffer  
ur. 16.10.2013

Nadia Urszula Tymosiak  
ur. 7.01.2014

Szymon Paweł Dobosiewicz  
ur. 20.03.2014

Jagoda Pietrzykowska  
ur. 16.06.2013

## 1 czerwca 2014

Zofia Magdalena Nadratowska  
ur. 29.09.2013

## 7 czerwca 2014

Paweł Bartosz Wolańczyk  
ur. 17.05.2013

Martyna Nowak  
ur. 8.04.2014

## 8 czerwca 2014

Aleksandra Świetlik  
ur. 7.02.2014

Piotr Zwiewka  
ur. 8.04.2014

Martyna Wanda Kobisińska  
ur. 6.09.2013

Sara Kulig  
ur. 21.02.2014

Jakub Wiktor Szymczak  
ur. 15.02.2014

Amelia Polus  
ur. 14.03.2014

Oliver Magnus Nowakowski  
ur. 4.11.2013

Vanessa Jessica Nowakowska  
ur. 4.11.2013

14 czerwca 2014

Aleksander Michutka  
ur. 13.01.2014

Wojciech Sowiński  
ur. 14.04.2014

## 21 czerwca 2014

Maja Włażlak

ur. 22.04.2014

## 22 czerwca 2014

Leopold Piotr Myczko  
ur. 10.04.2014

Antonina Abramowicz  
ur. 10.03.2014

Alicja Anna Skrzypkowska  
ur. 28.04.2014

Tomasz Franciszek Kacprzak  
ur. 7.01.2014

Ksawery Mateusz Guzik  
ur. 29.03.2014

Łukasz Truskawa  
ur. 16.06.2013

Nadia Kozłowska  
ur. 11.02.2013

Konrad Murawski  
ur. 15.04.2014

Julia Urszula Skenda  
ur. 27.11.2013

Aleksandra Kolano  
ur. 16.04.2014

Zuzanna Nawrocka  
ur. 12.01.2014

Pola Piotrkowska  
ur. 1.04.2014

Kacper Sienko  
ur. 4.01.2014

Henry Sławomir Ruśniak  
ur. 29.04.2013



**Śluby**  
**Ślubuję ci miłość,**  
**wierność**  
**i uczciwość**  
**małżeńską**

## 10 maja 2014

Tomasz Barlik  
Anna Śmiałek

## 17 maja 2014

Dariusz Józef Poczwardowski  
Sylvia Katarzyna Jabłońska

## 31 maja 2014

Witold Tomasz Jaworski  
Kinga Małecka

Andrzej Niezgódka  
Eliza Anna Figura

## 6 czerwca 2014

Michał Janusz Rulewski  
Małgorzata Dorota Jesiołowska

## 7 czerwca 2014

Jakub Nowak  
Karolina Anna Majcherek

Paweł Zgiep  
Agnieszka Katarzyna Machowska

## 14 czerwca 2014

Patryk Jan Młynarczyk  
Izabela Bernat

## 19 czerwca 2014

Dariusz Jakub Piechowski  
Roksana Anna Stokowy

## 20 czerwca 2014

Michał Wiczyński  
Karolina Kamila Jankiewicz

## 21 czerwca 2014

Tomasz Andrzej Zech  
Agnieszka Urszula Szmania

## 28 czerwca 2014

Patryk Jerzy Huet  
Agnieszka Maria Sławiak

Jarosław Murawski  
Małgorzata Belka

Piotr Leszek Balcerek  
Natalia Anna Szymańska

Stanisław Oczkowski  
Paulina Ewelina Moczadło



**Zmarli**  
**Błogosławieni,**  
**którzy umierają**  
**w Panu**

Władysław Pławski  
ur. 23.02.1922 zm. 1.04.2014

Krystyna Grzelakowska  
ur. 9.09.1947 zm. 3.04.2014

Beatrycze Klamrowska  
ur. 22.09.1944 zm. 4.04.2014

Rozalia Ustaborowicz  
ur. 21.04.1954 zm. 5.04.2014

Helena Sułkowska  
ur. 24.02.1921 zm. 8.04.2014

Krystyna Ejankowska – Fryc  
ur. 20.03.1937 zm. 11.04.2014

Ewa Leszczyńska  
ur. 1.11.1943 zm. 16.04.2014

Helena Skotraczak  
ur. 3.08.1930 zm. 21.04.2014

Zygmunt Nowak  
ur. 5.05.1942 zm. 26.04.2014

Zenon Górniak  
ur. 4.07.1947 zm. 25.04.2014

Ludwik Kurdyn  
ur. 12.01.1936 zm. 30.04.2014

Kazimierz Kosecki  
ur. 27.11.1946 zm. 2.05.2014

Barbara Grubba  
ur. 19.02.1960 zm. 14.05.2014

Michał Piechowski  
ur. 16.05.2014 zm. 16.05.2014

Irena Słomska  
ur. 20.04.1950 zm. 19.05.2014

Julia Bartoszewska  
ur. 22.05.2014 zm. 22.05.2014

Maria Meger  
ur. 3.05.1955 zm. 23.05.2014

Jadwiga Deresiewicz  
ur. 29.10.1936 zm. 29.05.2014

Alojzy Polachowski  
ur. 6.02.1946 zm. 31.05.2014

Adam Matelski  
ur. 3.08.1957 zm. 14.06.2014

Wojciech Mrotek  
ur. 25.06.1985 zm. 14.06.2014

Bernard Andrzejewski  
ur. 1.04.1932 zm. 15.06.2014

Eugeniusz Walczak  
ur. 17.07.1950 zm. 20.06.2014

Józef Czubek  
ur. 8.08.1935 zm. 25.06.2014

Krzysztof Grabarski  
ur. 9.04.1964 zm. 26.06.2014

Czesława Ciaciuch  
ur. 15.02.1933 zm. 27.06.2014

Lech Wojnowski  
ur. 12.02.1938 zm. 27.06.2014

Andrzej Doman  
ur. 26.11.1946 zm. 28.06.2014

4 lipca 2014

z ksiąg parafialnych spisał Krzysztof D.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 16**

## MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00<sup>(a)</sup> 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00<sup>(c)</sup>, 17.00<sup>(b)</sup> 18.30, 20.00<sup>(d)</sup>

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czwartku, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie [www.mbkmlp.pl](http://www.mbkmlp.pl);

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

**13.04** - W Niedzielę Palmową o 16.00 i 20.00 wystawiono XIII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci pt. „**ICHTIS**”, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy wiernych. Tegoroczne hasło misterium opierało się na hasło roku duszpasterskiego „Wierzę w Jezusa – Syna Bożego”. Tytuł „**ICHTIS**” jest skrótem od greckiego określenia Jezus Chrystus Syn Boży Zbawiciel, co znaczy Ryba - znak pierwszych chrześcijan. Każdy uczestnik otrzymał „Kanonizacyjną Iskrę miłosierdzia”.

**16.04** - w Wielką Środę - była Spowiedź św. wielkanocna 9.00-11.00 i 15.30-18.30 - spowiadali długo zaproszeni kapłani.

**17.04** - o 18.30 w Wielki Czwartek- podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej z udziałem wszystkich kapłanów naszej parafii oraz gości ks. Proboszcz umył nogi 12 mężczyznom. Po Komunii św. przeniesiono Najświętszy Sakrament do kaplicy przechowania „ciemnicy”, którą przygotowali przedstawiciele grup parafialnych. Adoracja trwała do północy.

**18.04** - o 15.00 w Wielki Piątek- odprawiono Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci, w której wzięło udział kilkuset parafian. O 18.30 była liturgia Męki Pańskiej, Gorzkie Żale w wykonaniu naszego chóru „**Fordonia**” o 21.30. Od 22.30, przez całą noc, trwała Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim (dzieło głównie członków DA „**Martyria**”), którą prowadzili wspólnoty. „**Noc Konfesyjonałów**” rozpoczęła się o 21.30 i trwała do 8.00 rano. Pomagali księża z innych parafii.

**19.04** - przez całą Wielką Sobotę trwała Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim, święcono pokarmy, w kaplicy przygotowano wystawę pisanek i zajączków, a o 20.00 rozpoczęła się Liturgia Wigilii Paschalnej, którą zakończono procesją.

**20.04** - w Wielkanoc o 7.00 odprawiono Mszę św. Poranka Wielkanocnego z procesją rezurekcyjną.

**21.04** - w Poniedziałek Wielkanocny - były Msze św. jak w każdą niedzielę, a także modlitwy i zbierano ofiary dla KUL-u.

**26.04** - Wigilia Kanonizacji bł. Jana Pawła II była u nas DNIEM MODLITWY DZIĘKCZYNNYCH dla całej Bydgoszczy.

**27.04** - w Niedzielę Przewodnią - Święto Miłosierdzia Bożego przypadła dzień kanonizacji papieża: Jana XXIII i Jana Pawła II. Z parafii pojechały do Rzymu 3 autokary i pielgrzymi indywidualni (str. 6) \* Była „Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia” i ucałowanie relikwii św. Faustyny.

**2.05** - przypadał dzień imienin śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. Po Mszach św. o 8.30 i 18.30 trwały modlitwy przy jego grobie.

**3.05** - celebrowano Uroczystość NMP Królowej Polski i 222 rocznicę Konstytucji 3 Maja.

**4.05** - w Gnieźnie zostały wręczone krzyże misyjne wiernym konsekrowanym i świeckim. Wśród misjonarzy znalazł się nasz parafianin ks. Tomasz Dadek (po rocznym przygotowaniu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie jedzie na misje do Kazachstanu).

**13.05** - zapoczątkowano odprawianie comiesięcznych parafialnych Nabożeństw Fatimskich (po Mszy św. o 18.30, każdego 13-go dnia miesiąca do października włącznie).

**14.05** - w ramach Juwenaliów w DA „**Martyria**” gościł Jan Budziaszek - znany perkusista z zespołu „**Skaldowie**”.

**22.05** - gościła w „**Wiatraku**” Floribeth Mora Diaz - Kostarykanka, której uzdrowienie wybrano jako cud potrzebny do kanonizacji Jana Pawła II.

**25.05** - rozpoczął się w Bydgoszczy Tydzień Ewangelizacji. O 12.15 przed naszym kościołem zorganizowano „Ewangelizacyjną grę plenerową”, a o 17.00 odprawiono Mszę św. inaugurującą Tydzień Ewangelizacji (bardzo bogaty w różne wydarzenia: spowiednia, modlitwy, koncert, gry).

**31.05** - 10.00 w seminaryjnym kościele św. Jakuba Apostoła Większego w Obrze (woj. wielkopolskie) o. bp Radosław Zmitrowicz OMI (diecezja kamieniecko-podolska na Ukrainie) udzielił święceń prezbiteratu i diakonatu młodemu oblatowi. Święcenia diakonatu otrzymał także nasz parafianin Krzysztof Wrzos.

**1.06** - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. \* Przypadało VII Święto Dziękczynienia \* Parafianie brali udział w III Bydgoskim Marszu dla Życia i Rodziny pt. „**Rodzina dla życia**”.

**Od 7.06-8.06** - trwały obchody XV rocznicy pobytu JPPII w Bydgoszczy. W naszej wspólnotie odbyły się z tej okazji: występy laureatów Przeglądu Piosenki z JPPII „**Pod prąd**” wraz z wręczeniem nagród (w konkursie brało udział 26 grup – łącznie 150 osób). Laureatami w poszczególnych kategoriach zostali: (6-12 lat) solista Piotr Odozowski z Łosic; (13-18 lat) zespół „**Na chwałę Pana**” z Bydgoszczy; (19- 30 lat) zespół „**Credo**” z Leszna. Wyróżniono 11 uczestników. \* Wręczono dyplomy tytułu Ambasadora Życia i Rodziny przez Jacka Sofę i Tomasza Skoniecznego (ks. bp. Janowi Tyranie, ks. Krzysztofowi Buchholzowi, (dokończenie na str. 13)

## KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

|    | A | B | C | D | E | F | G | H | J | K | L | M |
|----|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 2  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 3  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 4  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 5  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 6  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 7  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 8  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 9  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 10 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 11 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 12 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |

## ZNACZENIE WYRAZÓW

**POZIOMO:** [1G] Piłka nożna [2A] Namiastka schodów [2J] Dynastia [3G] Śmiały atak na wroga [4A] Chrząstka w kolanie [5G] Szewskie nici [6A] Usuwanie błędów z tekstu [7H] Efekiarnictwo [8A] Stopień w policji [9H] bardzo czuła u Achillesa [10A] Mała kuzynka śledzia [11B] Sposób upięcia włosów [11H] Plac miejski często z ratuszem [12A] Obłęd.

**PIONOWO:** [A1] Tyna część owada [B6] Oplot. Osłonka [C1] Wytyczona trasa dla jeźdźca [C10] Warzywo jak otworek w skórze [D6] Trójkąt kreślarski [E1] Jeden z dni tygodnia [F6] Rzemiosło kwitnące w Łodzi [G1] Fronton [H7] Szczelina [J1] Zawodowiec noszący walizki [K1] Duży stary las [K7] Zawsze zachwyca estetów [L1] Środek dietetyczny [M7] Piastunka. Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(E4, C11, J1, H1, E8) (L9, C5, H1, A10), (K7, B8, G3, K5, M12, L5) (H7, A3, L11) (L3, J11, B9, M8, D6) (K11, C2) (C8, L7, H11, L4, G12, B4)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 17. SIERPNIA 2014 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **CZY W TOBIE TEŻ BYŁO ZMARTWYCHWSTANIE?** Nagrodę otrzymuje **Maria Głazik** zam. w Bydgoszczy, przy ul. Bielawskiego 2. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakryciu.

## TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Piotr Wachowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Tomasz Budnik
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

## BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 17. lipca 2014 r. Następne wydanie „**Na Oścież**” planowane jest we wrześniu 2014 r.

**DYŻUR SPOWIEDNICZY** (wg przyjętego planu; w miesiącach wakacyjnych stały Konfesyjnal będzie do dyspozycji penitentów o stałych godzinach z wyjątkiem sobót). \* **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** codziennie o 15.00. \* **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAŁAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. \* Godzinki do Miłosierdzia Bożego w każdy czwartek o 8.00 \* **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. \* **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są jedynie w Biurze Parafialnym.

## Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium; ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) \* Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; [naosc@mbkmlp.pl](mailto:naosc@mbkmlp.pl) \* [www.naosciez.pl](http://www.naosciez.pl) \* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów \* Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.





## KSIEGI GOLGOTY (VII)



Na Kalwarii Bydgoskiej - Golgocie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy VI Stację. W tym odcinku przedstawiamy VII Stację.



### STACJA VII

**Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem**

Otwarta księga nosi napis:  
***Jezu, przywróć nadzieję tym,  
którzy zwątpili***

Przed nami Panie tajemnica Twego drugiego upadku. Z trudem wstajesz, by znowu pójść dalej, ku jeszcze większemu cierpieniu. Ten drugi upadek Boga-Człowieka jest wezwaniem do wytrwałości i ufności Bogu w kolejnych naszych upadkach. Bo ludzką rzeczą jest upaść, ale szatańską – trwać w upadku. Bóg mówi: Wstań i chodź! Jezus, ile było tych drugich, piątych i setnych upadków na mojej drodze życia, ile moich niewierności w postanowieniach.

Przy tej stacji wspomnijmy w modlitwie tych, których Bóg powołał, by pomagali nam powstawać z upadków – to jest pomordowanych bydgoskich kapłanów: dziesięciu księży rozstrzelanych na miejscu, pięciu zamęczonych w obozach koncentracyjnych, trzech zaginionych w różnych okolicznościach wojennych. Panie Jezus, naucz nas powstawać z naszych upadków i pomagać tym, którzy nie mają siły podźwignąć się z grzechów, nałogów i uzależnień.

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezus Chryste  
zmiłuj się nad nami.*

**Fred**

rozważanie **Barbara Rakowska-Miła**,  
fot. **Mieczysław Pawłowski**



**Fordoński  
Zakład Pogrzebowy**  
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,  
**tel. 52 52 56 487**

ul. Wyzwolenia 5,  
**tel. 52 52 22 373**

**kom. 600 032 525**

**KOMPLEKSOWA  
OBŚŁUGA  
CAŁODOBOWA**

Gwarantujemy niskie ceny  
i uroczyście pochówków

### CHELATACJA

nowa metoda leczenia zmian miażdżycowych

**NZO „FOR-MED”**

ul. Wałkowicza 3, Bydgoszcz,  
tel. 604 450 000

[www.bydgoszcz.chelatacja.com](http://www.bydgoszcz.chelatacja.com)

**Plus** | 102,6 FM  
radio

## ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

*Dlaczego Kościół z taką czcią oddaje cześć doczesnym szczątkom i przedmiotom związanym z osobami, które ogłosił świętymi?*

**Krzysztof**

W związku z tak postawionym pytaniem, trzeba tutaj dokonać pewnego uszczegółowienia.

Otóż "...wszyscy święci na różny sposób uzupełniają misterium Chrystusa, są Jego manifestacją i autentycznymi świadkami. Święci, to „przestrzeń” spotkania między zbawczym działaniem Chrystusa i mistycznym działaniem Jego Kościoła. W świętych objawia się miłość Boga do człowieka. Stąd cześć oddawana świętym jest uwielbieniem Boga. Ich życie będące świadectwem Bożej miłości jest także znakiem obecności Boga w Kościele. Święci poprzez wierność Bogu, wypełnianie Jego woli sprawiają, że Bóg zajmuje miejsce we wszystkim i wszystko odnajduje się w Bogu. W ten sposób realizuje się i wypełnia Królestwo Boże na ziemi. Podkreślają to modlitwy liturgiczne, zwłaszcza prefacje: w świętych jaśnieje chwała Boża, ukazują się cuda Bożej łaski. Święci ukazują nam najpełniejszą drogę do całkowitego zjednoczenia z Bogiem i są potwierdzeniem prawdy Ewangelii."

Dlatego też „prawdziwy kult świętych w Kościele wyraża się w oddawaniu czci, naśladowaniu ich wiary i miłości i przyzywaniu ich pomocy i wstawiennictwa. W oddawa-

niu czci nie można jednak zatrzymać się na osobie świętego, lecz trzeba w nim i w jego życiu widzieć Jedyne dawcę świętości, czyli Boga. Każdy święty uczestniczy przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem w świętości Boga. Stąd w liturgii nie modlimy się bezpośrednio do świętych, ponieważ oni sami z siebie nic uczynić nie mogą, ale modlimy się przez wstawiennictwo świętych do Boga, Jedyne dawcy zbawienia".

„W prawowiernym kulcie relikwii chrześcijanin nie powinien więc skupiać swej uwagi na samym relikwiarzu. Relikwie przypominają o społeczności świętych, która cieszy się już chwałą Niebios, zanosząc przed tron samego Boga prośby i modlitwy członków Kościoła pielgrzymującego. Kult relikwii z pewnością stanowi istotny element kultu świętych. Czyni go być może bardziej realnym i namacalnym. Kult ten miałby jednak miejsce nawet wtedy, gdyby nie zachowały się żadne szczątki świętego. I co najistotniejsze, obecność relikwii i cześć oddawana beatyfikowanym oraz kanonizowanym, winny budować wiarę chrześcijan w zmarłych wstawiennictwo, które przyobieczał im sam Chrystus".

„Okresem, który zapisał się niezbyt chlubnie pod względem kultu relikwii, było średniowiecze. Można powiedzieć, że na szeroką skalę zakrojony był wówczas handel wszystkim, co mogło mieć jakikolwiek kontakt ze świętym. Relikwie zaczęła otaczać

aura magiczna. Pełniły one rolę talizmanów chroniących przed chorobami i wszelkimi kataklyzmami. Miasta rywalizowały ze sobą o posiadanie jak największej liczby szczątków świętych. Pokazny zasób relikwii sprawiał, że na danej miejscowości skupiał się wzrok pielgrzymów, co miało znaczny wpływ na jej dobrobyt. Świętymi znakami wymieniano się, handlowano i wykradano je sobie wzajemnie. Były one cudowne same w sobie, rzadko spoglądano na nie w kontekście wiary".

„Obecnie relikwie można podzielić na kilka grup. Do pierwszej należy ciało świętego: części jego układu kostnego, paznokcie czy też włosy. Drugą grupę relikwii stanowią rzeczy mające bezpośredni kontakt ze świętym – jego szaty, modlitewnik, różaniec i inne przedmioty codziennego użytku. Trzecia zaś grupa to rzeczy, które miały styczność z relikwią sklasyfikowaną w grupie pierwszej. Może to być na przykład płótno, którym otarto część ciała zmarłego..."

„Różne formy ludowej czci dla relikwii świętych, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, [...] powinny być praktykowane z wielką godnością i wynikać z prawdziwej wiary. W każdym przypadku należy unikać wystawiania relikwii świętych na ołtarzu, bo jest on zarezerwowany dla Ciała i Krwi Króla męczenników – Chrystusa". #





**10.06.2014** - ks. proboszcz Jan Andrzejczak, wraz z kolegami kursowymi z seminarium, odprawił w naszej bazylice Mszę św. z okazji 42 rocznicy święceń kapłańskich



**16.06.2014** - Msza św. o 17.00, z udziałem: ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego, ks. bpa Jana Tyrawy i wielu znanych osób, zainaugurowano Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II



**19.06.2014** - w uroczystość Bożego Ciała przeszło w procesji, ulicami naszych osiedli, kilka tysięcy wiernych



**14.06** - odbyła się II Pielgrzymka pieszka do Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Topolnie. Grupę ponad dwieście osób prowadził ks. Marek Januchowski



**29.06** - o 17.00 wystawiono w Domu Jubileuszowym słuchowisko pt. „Kwiat paproci”, do którego przygotowania trwały wiele miesięcy



**13.04.2014** w Niedzielę Palmową wystawiono XIII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci pt. „Ichtls”, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy wiernych. Każdy uczestnik miał szansę otrzymania „Iskry miłosierdzia” (fot. u dołu), a podczas wystawienia o 16.00 pojawiła się „iskra” - tęcza



**4.05.2014** - w Gnieźnie zostały wręczone krzyże misyjne wiernym konsekrowanym i świeckim. Wśród misjonarzy znalazł się nasz parafianin ks. Tomasz Dadek (jedzie na misje do Kazachstanu)



**7-8.06** - solista Piotr Odozowski z Łosic - laureat Przeglądu Piosenki z JP II „Pod prąd” w kategorii (9-12 lat)

opracowanie okładek - Irena i Mieczysław